



fot. Andrzej Hulimka/Forum

ZWIĄZKI ZAWODOWE W LASACH PAŃSTWOWYCH OBURZONE

Ochojska, przeproś leśników!

Lasy Państwowe zapowiedziały wytoczenie procesu Janinie Ochojskiej, w którym domagają się przeprosin i wycofania się z zarzutów wobec leśników, a także przekazania 200 tys. zł na cele organizacji humanitarnej. Sama europoseł nie ma sobie nic do zarzucenia. s.6

codziennie


Gazeta Polska



KONIEC OBRZYDLIWEGO KŁAMSTWA OPOZYCJI

PEŁNOMOCNIK FILIKS O SAMOBÓJSTWIE MIKOŁAJA: TO NIE PRZEZ RADIO SZCZECIN

s.3

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Adwokat posłanki PO Magdaleny Filiks jednoznacznie stwierdził, że on i jego klientka „nigdy nie twierdzili, że Mikołaj popełnił samobójstwo z powodu publikacji Radia Szczecin i hejtu, który się na niego wylał”. To całkowicie burzy dotychczasową narrację polityków totalnej opozycji i dziennikarzy im sprzyjających, którzy winą za tragiczną śmierć dziecka obarczyli nie wywodzącego się z kręgów PO pedofila, ale red. Tomasza Duklanowskiego i pracowników mediów publicznych. Czy zmiana stanowiska jest podyktowana niejawnymi faktami ze śledztwa?

POLSKA

Ksiądz Blachnicki męczennikiem za wiarę

Udowodnienie, że ks. Franciszek Blachnicki został zamordowany, przybliży go do uznania za błogosławionego. Uznanie go za męczennika spowoduje bowiem, że nie będzie potrzeby udowodnienia cudu za jego przyczyną. – W jego życiu można dostrzec elementy męczeństwa – ocenił ks. inf. Jan Sikorski. s.5

POLSKA

Żurek dostanie kasę z sądu. Na zęby braknie

Bez przeprosin, ale z symbolicznym odszkodowaniem i nakazem przywrócenia na wcześniejsze stanowisko. To najważniejsze informacje z wyroku na koniec procesu Waldemar Żurek vs. krakowski sąd. Orzeczenie jest nieprawomocne. s.6

ŚWIAT

Tennessee zabroni formalnej zmiany płci

Senat Tennessee zabronił zmiany płci w oficjalnych dokumentach, co jest sprzeczne z federalnym prawem. Stanowi za przyjęcie ustawy grozić może utrata olbrzymich funduszy z budżetu federalnego. s.8

SPORT

Świątek po stronie skrzywdzonej Ukrainki

Ukrainka Łesia Curenko wycofała się z meczu z Białorusinką Aryną Sabalenką z powodu ataku paniki. Dyrektor wykonawczy WTA miał powiedzieć, że choć nie popiera wojny, to przeciwna opinia tenisistek „nie powinna Curenko denerwować”. Na tę wypowiedź natychmiast zareagowała Iga Świątek. s.19





Św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog, jeden z ojców i doktorów Kościoła katolickiego, święty

|| I małe grzechy zabijają, jeśli się je lekceważy. Małe są krople, które napełniają rzeki, małe są ziarenka piasku, lecz jeśli się włoży na kogoś wiele piasku, to ten go uciska i przygniata. ||

2

CZWARTEK 16 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 16.03 Na północy Polski opady. Na zachodzie pogodnie

WSCHÓD słońca 05:51 ZACHÓD słońca 17:39 Imieniny obchodzą: Abraham, Artemia, Cyriak, Herbert, Hiacynth, Hilary, Izabela, Miłosty, Natalis

Gdańsk	5°C	Lublin	6°C
Katowice	7°C	Kraków	6°C
Łódź	6°C	Poznań	7°C
Warszawa	7°C	Wrocław	8°C

Piątek 17.03 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:49 ZACHÓD słońca 17:41 Imieniny obchodzą: Agrykola, Gerazym, Gertruda, Patrycjusz, Patryk, Regina, Witburga, Zbigniew, Zbigniew, Zbigniewa

Gdańsk	8°C	Lublin	8°C
Katowice	10°C	Kraków	10°C
Łódź	8°C	Poznań	10°C
Warszawa	9°C	Wrocław	11°C

PAWEŁ RAKOWSKI

Zgrana karta przetargowa

Wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rijadem a Teheranem należy do najdonioślejszych wydarzeń w ostatnich latach w regionie, a także w liczącym 1,7 mld ludzi świecie muzułmańskim. Jeśli sam proces normalizacji w ekspresowym tempie deeskaluje napięcia i konflikty w Jemenie, Iraku czy Syrii, to można to jednoznacznie uznać za coś pozytywnego, jednak pośrednictwo Chin w całej tej inicjatywie jest poważnym sygnałem ostrzegawczym, szczególnie dla Amerykanów. Zbliżenie saudyjsko-irańskie eliminuje Izrael z poważnej regionalnej gry. Od prawie 20 lat Tel Awiw opierał swoją bliskowschodnią politykę na cichych relacjach z Arabią Saudyjską, których spoiwem był wspólny strach przed ambicjami ajatollahów. Zapowiadana normalizacja stosunków saudyjsko-izraelskich okazała się jedynie kartą przetargową Rijadu wobec negocjacji z Teheranem.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Lincz na PiS i mediach publicznych

Sprawa tragicznej śmierci Mikołaja Filiksa ponownie ujawniła, w jak fatalnym stanie jest kondycja debaty publicznej w naszym kraju. Zamiast wyciszenia, uszanowania prawa do żałoby, część opozycji zorganizowała lincz, spektakl nienawiści, w którym padały najgorsze oskarżenia, mimo że sprawa samobójstwa nie była wyjaśniona. Zresztą do dziś nie jest rozstrzygnięte, jaka była przyczyna tej tragedii. To jednak nie było istotne dla Donalda Tuska i jego partyjnych kolegów, którzy winnych znaleźli w telewizji publicznej oraz PiS. Co więcej, szef PO zarzucił rządzącym, że to oni wykorzystali sprawę wokół posłanki i jej syna w walce politycznej. Tymczasem nie kto inny jak sam Tusk i jego partyjni koledzy rozpętali po tragedii kampanię nienawiści. Do sprawy wracali też podczas spotkań z wyborcami. Przedstawiciele PO nie mają moralnego prawa do ferowania wyroków, kiedy za zło nadużyć seksualnych odpowiada działacz ich ugrupowania.



Marcin Wolski

Wolnym sądom

Wciąż dzikie ekscesy
czyni u nas tłuszcza,
policja ich łapie, ale sąd wypuszcza.
Wedle sług Temidy nie należy winić
tych, co szkodzą władzy,
symbolom, świątyni.
Gdy na chamstwa w słowach
rośnie przyzwolenie,
nie ma co się dziwić czynów
zbydlęcieniem.
A co będzie dalej? Obraz dość ponury,
gdy dzicz się dobierze
także wam do skóry,
gdy togi podepczą, a gmachy zapłoną.
Co będziecie krzyczeć?
„Policja, na pomoc!”.

Adrian
StankowskiJak to
możliwe?!

Procesowe ustalenie, że przyczyną śmierci ks. Franciszka Blachnickiego było morderstwo, stawia kolejne pytania. Oczywisty jest postulat ustalenia wszystkich sprawców, nie tylko bezpośrednich, ale także, może przede wszystkim, esbeków z I Departamentu MSW, którzy brali udział w przygotowaniu zbrodni, oraz ich mocodawców. Szefem XI Wydziału, który realizował operację przeciwko ks. Blachnickiemu, był płk Aleksander Makowski, do dziś dyżurny ekspert telewizji, która z taką zajadłością i konsekwencją atakuje Kościół, że posunęła się do emisji paszkwilu o św. Janie Pawle II. Komunistyczny wywiad, w istocie polski oddział służb sowieckich, od dawna był legendowany jako zgromadzenie Jamesów Bondów. Sam Makowski miał ponoć „prawie” złapać bin Ladena, ale skończyło się wyłudzeniem znacznych kwot i blamażem. Jako bezpośrednich wykonawców historycy od dawna wskazują małżeństwo Gontarczyków. Dziś Jolanta Gontarczyk – funkcjonująca już pod nazwiskiem Lange – cyklicznie dostaje od prezydenta Warszawy sute dotacje na działalność jej skrajnie lewackiej fundacji. Warto się zastanowić, jak to możliwe, że 35 lat po zabójstwie niezłomnego kapłana osoby zamieszane w ten czyn nadal funkcjonują w życiu publicznym. I nadal szkodzą Polsce.

Tomasz
TelukDwa poziomy
tej napaści

Wywołanie wojny światopoglądowej w Polsce, w jej najnowszej odsłonie, jest obliczone na zmianę władzy w naszym kraju i ma osłabić obóz rządzący przed nadchodzącymi wyborami. Atak na osobę Karola Wojtyły zawiera w sobie dwa zasadnicze elementy. Pierwszy jest oczywistą kremlowską wrzutką, mającą skłócić naród, w powstałym chaosie przywrócić do władzy Platformę Obywatelską i zmienić naszą politykę wschodnią. Innymi słowy, przypisać nas znowu do prosyjskich Niemiec. Drugi element jest głębszy i poważniejszy. Próba przedstawienia św. Jana Pawła II jako współwinnego strasznego grzechu pedofilii ma skompromitować jego etykę seksualną, która jest fundamentem moralnym współczesnego chrześcijaństwa. Niezlomna postawa wielkiego papieża Polaka, dotycząca aborcji, antykoncepcji, in vitro czy eutanazji, jest od wielu lat przedmiotem ataków środowisk liberalnych, które chciałyby dokonać rewolucji w Kościele katolickim. Cywilizacja śmierci, przed którą ostrzegał Jan Paweł II, prowadzi antypapieską krucjatę od wielu lat. Nawet we Włoszech mówi się już dziś, że nauczanie Wojtyły to przeszłość. Teraz wrogość papieża zaatakowali w jego ojczyźnie i, niestety, znaleźli sprzymierzeńców.



PIS CHCE Z SOLIDARNĄ POLSKĄ

WYBORY \ Z mojego rozeznania wynika, że jednak zdecydowana większość, zarówno w klubie Prawa i Sprawiedliwości, jak i wśród członków naszej partii, jest zwolennikami wspólnego startu w wyborach z Solidarną Polską – powiedział w „Studiu PAP” Marek Ast (PiS).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 16 MARCA 2023

3

SKANDAL \ Koniec obrzydliwego kłamstwa opozycji

Pełnomocnik Filiks o samobójstwie Mikołaja: to nie przez Radio Szczecin

Adwokat posłanki PO Magdaleny Filiks jednoznacznie stwierdził, że on i jego klientka „nigdy nie twierdzili, że Mikołaj popełnił samobójstwo z powodu publikacji Radia Szczecin i hejtu, który się na niego wylał”. To całkowicie burzy dotychczasową narrację polityków totalnej opozycji i dziennikarzy im sprzyjających, którzy winą za tragiczną śmierć dziecka obarczyli nie wywodzącego się z kręgów PO pedofila, ale red. Tomasza Duklanowskiego i pracowników mediów publicznych. Czy zmiana stanowiska jest podyktowana niejawnymi faktami ze śledztwa?

Jan Przemyski

W grudniu 2022 r. red. Tomasz Duklanowski z Radia Szczecin ujawnił historię pedofila Krzysztofa F., b. działacza Platformy Obywatelskiej, wieloletniego pełnomocnika marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza ds. uzależnień, aktywisty LGBT, który aktywnie wspierał kampanię wyborczą wiceszefa PO Rafała Trzaskowskiego.

W swoim materiale Duklanowski nie ujawnił żadnych danych ofiar przestępcy seksualnego – napisał jedynie, że wśród nich są dzieci znanej parlamentarzystki. Podkreślił również, że za swoje czyny F. został skazany prawomocnym wyrokiem i obecnie przebywa w więzieniu. Temat afery pedofilskiej natychmiast został podchwycony przez niemal wszystkie media. Ochocko komentowali go także politycy Platformy Obywatelskiej, którzy sami publicznie przyznawali, że sprawa dotyczy ich partyjnej koleżanki. Niedługo później wyszło na jaw, że chodzi o posłankę PO Magdalenę Filiks i jej dzieci.

Polityczny taniec PO na grobie dziecka

Na początku marca Filiks udostępniła w mediach społecznościowych informację o samobójczej śmierci swojego syna. Niemal natychmiast prominentni politycy PO z Donaldem Tuskiem na czele zaczęli przekonywać, że odpowiedzialność za tragedię ponosi obóz rządzący, a także dziennikarze mediów publicznych, szczególnie red. Tomasz Duklanowski z Radia Szczecin. – Mikołaj został właściwie zaszczuty przez brak dyskrecji, brak delikatności, przez złą intencję funkcjonariuszy władzy – mówił Tusk na konferencji zaraz po pogrzebie Mikołaja Filiksa. W briefingu udział brali też m.in. marszałek Senatu Tomasz Grodzki, posłanki Kamila Gasiuk-Pihowicz, Katarzyna Lubnauer,

Izabela Leszczyna oraz kilku innych polityków PO.

Tego typu narracja była utrzymywana przez wiele dni. Spowodowała ona m.in. lawinę gróźb pod adresem red. Duklanowskiego, a także dziennikarzy TVP Info. Sympatycy opozycji nawoływali w mediach społecznościowych, aby pozbawiać zatrudnienia pracowników mediów publicznych i napiętować rodziny osób, które odważyły się poruszyć temat afery pedofilskiej w PO. Nie brakowało również wulgarnych wyzwisk i oskarżeń o udział w śmierci dziecka.

Adwokat Filiks burzy dotychczasową linię

Cała ta narracja prysła w jednej chwili, a rozsądził ją pełnomocnik Magdaleny Filiks, mecenas Mikołaj Marecki. – Nigdy nie twierdziliśmy, że Mikołaj popełnił samobójstwo z powodu publikacji Radia Szczecin i hejtu, który się na niego wylał. Te fakty połączyła opinia publiczna. My nie chcemy podgrzewać atmosfery – powiedział mec. Marecki w wywiadzie dla szczecińskiej „Gazety Wyborczej”.

Ta ważna wypowiedź niestety przeszła niemal bez echa wśród polityków PO, którzy prowadzili regularną nagonkę na red. Duklanowskiego i dziennikarzy mediów publicznych. Nie padły też żadne apele o opamiętanie się w hejcie na publicystów, których intencją było nagłośnienie afery pedofilskiej, a nie rzekoma zemsta na posłance Filiks za jej działalność polityczną wobec Lasów Państwowych (teraz taką narrację można coraz częściej usłyszeć od polityków opozycji i mediów im sprzyjających).

Tomasz Duklanowski: W dalszym ciągu trwa hejt i nagonka

O komentarz do ważnych słów mec. Mareckiego poprosiliśmy red. Tomasza Duklanowskiego, redaktora naczelnego Radia Szczecin, który ujawnił aferę pedofilską w PO. – Wylała się na mnie ogromna ilość hejtu, pomó-



fot. Dariusz Gorajski/Forum

wień i oskarżeń o najgorsze rzeczy. W tej chwili pełnomocnik pani Magdaleny Filiks mówi, że nigdy nie twierdzili, że publikacja Radia Szczecin przyczyniła się do samobójstwa chłopca, syna posłanki. Pełnomocnik pani Filiks jest osobą, która posiada największą wiedzę w całej tej sprawie, gdyż ma dostęp do akt śledztwa. Gdyby cokolwiek w tych materiałach było, co obciążałoby mnie i Radio Szczecin, to natychmiast by to wykorzystano – mówi „Codziennej” Tomasz Duklanowski. – Mimo to trwają hejt i nagonka na mnie, na media publiczne. Obawiam się, że to będzie dalej trwało, bo opozycja zrobiła sobie z tej tragedii oręż w walce politycznej – dodaje redaktor naczelny Radia Szczecin.

Cezary Gmyz: Adwokat pani Filiks być może znalazł coś w materiałach śledztwa

Swoją opinią na temat całej sprawy oraz deklaracji pełnomocnika Magdaleny Filiks podzielił się z nami także red. Cezary Gmyz, korespondent TVP w Niemczech. – Na wstępie należy podkreślić współczucie dla pani Filiks z powodu straty syna. Natomiast w tej sytuacji nie sposób nie dostrzec, że środowiska opozycyjne, a szczególnie PO z Donaldem Tuskiem

na czele, próbowały wykorzystać tę sprawę do zbitcia pewnego kapitału politycznego. Tomasz Duklanowski nie ujawnił danych dziecka skrzywdzonego przez pedofila. Autor napisał tylko, że chodzi o dziecko znanej parlamentarzystki. To politycy PO uściślili, że chodzi o posłankę z ich partii. Natomiast największy hejt wylał się właśnie na Tomasza Duklanowskiego, łącznie z tym, że wysyłano do niego i jego rodziny pogrożki. O powadze sytuacji świadczy fakt, że Duklanowski musiał zostać objęty ochroną policyjną – mówi „Codziennej” Cezary Gmyz.

Korespondent TVP w Niemczech podkreśla też, że wypowiedź pełnomocnika posłanki Filiks świadczy o odwrocie od tej linii narracyjnej, z którą mieliśmy do czynienia dotychczas. – Adwokat pani Filiks ma dostęp do materiałów śledczych i być może znalazł w nich coś, co burzy tę tezę, że to publikacja Radia Szczecin i działalność TVP Info przyczyniły się do tragedii – ocenia red. Gmyz.

Rafał Ziemkiewicz: Ludzie zaczną zadawać pytania o szczegóły tej tragedii

Komentarza w wyżej opisanej sprawie udzielił „Co-

dziennej” także red. Rafał Ziemkiewicz, publicysta m.in. Telewizji Republika oraz tygodnika „Do Rzeczy”. – W mojej opinii ludzie, którzy prowadzili tę nagonkę, nie kierowali się przemyślanym planem, ale instynktem, który wpadł w dawno przezwiczane koleiny. Przypominam, że skrypt oskarżenia PiS o krew na rękach jest wielokrotnie przećwiczony, a przykładem tego jest chociażby sprawa Barbary Blidy, całkowicie oparta na kłamstwach. Następnie była sprawa Pawła Adamowicza, która regularnie wraca. Ostatnio przez informacje o wyroku dla zabójcy. W jakiś karkołomny sposób TVN w swoich materiałach zdołał powiązać śmierć Pawła Adamowicza ze śmiercią syna pani Filiks. Przykładów na tego typu działanie jest dużo więcej. One pokazują, że schemat dla PO jest prosty: za każdą tego typu tragedię odpowiedzialność przypisuje się PiS i jego środowisku – mówi „Codziennej” red. Ziemkiewicz.

Dodaje, że z czasem społeczeństwo zacznie zadawać coraz więcej pytań o okoliczności tragedii, tym bardziej jeżeli temat będzie przypomniany przez polityków opozycji. – Ludzie będą chcieli znać szczegóły, kto to dziecko skrzywdził. Dlaczego nie zareagowano inaczej po dwóch próbach samobójczych? Dlaczego musiało dojść do trzeciej? Te odpowiedzi mogą być niewygodne dla pewnych osób i dlatego teraz widzimy zmianę narracji. Dlatego też pełnomocnik pani posłanki z ostrożnością zapewnia, że oni nigdy nie oskarżali Radia Szczecin. Z drugiej strony widzimy kompletny zamęt w ich działaniach, bo według najnowszej narracji to Las Państwowe czy też myślowi są oskarżani o chęć zemsty na posłance Filiks za jej działalność polityczną. Absurd – mówi „GPC” Rafał Ziemkiewicz.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Zaskakujące dylematy w Sądzie Najwyższym

Jedna zbrodnia – to też zbrodnia

Czy sędzia skazujący w stanie wojennym opozycjonistów utożsamiał się z PRL-owskim reżimem i świadomie uczestniczył w prześladowaniach przeciwników ustroju komunistycznego? Tak zdumiewającą tezę ma wyjaśniać Sąd Najwyższy. Odpowiedź będzie miała kluczowe znaczenie dla śledztw IPN przeciwko zbrodniarzom w togach.

Grzegorz Broński

W najnowszym numerze „Gazeta Polska” opisuje sytuację, która wynikała podczas rozpoznawania wniosku o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Edwarda M. To emerytowany sędzia Sądu Najwyższego, który w stanie wojennym wydawał wyroki skazujące m.in. działaczy Solidarności i za to prokuratorzy Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi chcą mu postawić zarzuty.

Izba Dyscyplinarna SN uchyliła immunitet Edwarda M., orzeczenie zaskarżono, a nowo powstała Izba Odpowiedzialności Zawodowej SN sprawę odroczyła, bo przedstawiła szersze mu składowi trzy zagadnienia prawne. Kluczowe kwestie to to, czy sędzia w ogóle może odpowiadać za treść wydanego orzeczenia, oraz to, czy jednostkowy wyrok może być również uznany za zbrodnię przeciwko ludzkości.

Rozmówcy „GP”, wśród nich prawnicy i historycy, są zgodni, że negatywna odpowiedź może sparaliżować śledztwa przeciwko sędziom, którzy wydawali bezprawne wyroki w stanie wojennym. Co jednak spowodowało, że w ogóle pojawiły się „zagadnienia prawne” takiej treści, de facto dotyczące oceny zachowania sędziów ska-



| fot. AdobeStock/d

zujących w procesach politycznych?

O komentarz poprosiliśmy rzecznika Sądu Najwyższego, który poinformował, że obecnie na rozpoznanie oczekuje 35 spraw wynikających z wniosków prokuratorów IPN o uchylenie immunitetu sędziów lub prokuratorów podejrzanym o uczestniczenie w represjach politycznych w okresie stanu wojennego (w jednym przypadku – na tle wydarzeń z marca 1968 r.).

Sędzia Aleksander Stępkowski tłumaczył, że sformułowane problemy prawne odzwierciedlają kwestie podnoszone przez strony w wielu sprawach, a odpowiedź „pozwoli na ujednolicenie rozstrzygnięć, których różne składy SN będą musiały dokonać bądź na przedpolu zasadniczych decyzji (zagadnienie pierwsze), bądź mierząc się z trudnościami często występującymi w poszczególnych sprawach (zagadnienie drugie i trzecie)”.

Równocześnie sędzia Stępkowski zapewniał, że nie zwolni to sądu z merytorycznego badania każdego wniosku: „Podstawą dla podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej jest ocena, że przedstawiony materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa”.

Przyznał, że „zbrodnię przeciwko ludzkości może stanowić jednostkowe działanie sprawcy, o ile stano-

wiło element szerszej akcji represji na tle politycznym, które ten co najmniej aprobował”, ale także przekonywał, że podstawą drugiego zagadnienia są „trudności na styku zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej z charakterystyką zbrodni przeciwko ludzkości jako zdarzenia z natury masowego (rozległe i systematyczne prześladowania)”.

I tutaj pojawia się największa kontrowersja (poza tym, czy sędziowie powinni być bezkarni, nawet jeśli chodzi o bezprawne wyroki). „Nie jest jasne, czy sąd może ustalić motyw objętego wnioskiem sędziego lub prokuratora i stwierdzić, że istotnie utożsamiał się on z panującym ustrojem i świadomie uczestniczył w zorganizowanych w jego ramach prześladowaniach, jedynie na podstawie materiałów jednostkowej sprawy z jego udziałem, czy też konieczna jest szersza analiza jego postawy w pewnym okresie (np. obowiązywania dekretów o stanie wojennym)” – tłumaczy sędzia Stępkowski.

Dlaczego? „Argumenty odnoszące się do postawy osoby objętej wnioskiem w innych sprawach z tego samego okresu czy też jej osobistego stosunku do ustroju komunistycznego są bardzo często podnoszone przez obronę, która wnosi o przeprowadzenie szeregu dowodów odnoszących się do tych okoliczności, a których zasadniczo brakuje w materiałach dostarczonych przez IPN” – dodaje rzecznik SN.

Polska chce Ukrainy w UE

DYPLOMACJA \ Polska wzmacnia swoje wysiłki na rzecz integracji Ukrainy z Unią Europejską. Szymon Szynkowski vel Sęk podczas wizyty na Ukrainie poinformował, że powstanie dwustronna inicjatywa na rzecz tej sprawy.

Minister ds. Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk, a także szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz oraz minister, członek Rady Ministrów Michał Dworczyk wzięli udział w wizycie w Kijowie, podczas której spotka-

li się m.in. z szefem ukraińskiego MSZ Dmytro Kulebą i wicepremier ds. integracji z UE i NATO Olhą Stefaniyszyną.

O szczegółach rozmów podczas konferencji prasowej poinformował Szynkowski vel Sęk. Polityk przekazał, że polska delega-

cja zaproponowała powstanie dwustronnej inicjatywy na rzecz integracji Ukrainy z UE, która miałaby funkcjonować na dwóch poziomach: roboczym i politycznym. Dzięki niej polskie ministerstwa będą dzielić się z Ukrainą doświadczeniami naszej integracji z UE,

a z drugiej strony Polska będzie udzielać Ukrainie politycznego wsparcia.

– Zabiegamy o to, żeby opinia ustna KE, która zostanie przedstawiona najprawdopodobniej na przełomie maja i czerwca, uwzględniała postępy Ukrainy w realizacji europejskich oczekiwań, i żeby pisemna, jesienna opinia KE otwierała drogę do otwarcia negocjacji akcesyjnych – zaznaczył minister ds. Unii Europejskiej.

Szynkowski vel Sęk poinformował, że przekazał

ponadto wicepremier Stefaniszyne zaproszenie na spotkanie ministrów ds. europejskich Trójkąta Weimarskiego, które odbędzie się 12 maja w Kórniku pod Poznaniem. – Spotkanie będzie poświęcone rozszerzeniu UE ze szczególnym naciskiem na rozszerzenie UE o Ukrainę, ale nie będziemy się do tego ograniczać. Chcielibyśmy rozmawiać także szerzej, o perspektywach Mołdawii, krajów Bałkanów Zachodnich – mówił.

(as)



ZMARŁ BYŁY WICEPREMIER

POLITYCY \ W wieku 79 lat zmarł Aleksander Łuczak, były wicepremier, minister edukacji narodowej i wieloletni parlamentarzysta – poinformował w środę prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.



RZECZNIK PIS RIPOSTUJE

RAFAŁ BOCHENEK \ Wypowiedź posłanki Ewy Kołodziej, że 13. i 14. emerytura to „ochłap”, to kolejny dowód na to, z jaką pogardą politycy PO podchodzą do programów społecznych.

Adrian Siwek

We wtorek minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro poinformował, że ks. Franciszek Blachnicki został zamordowany. – Pozyskane dowody i nowe zeznania świadków pozwalają stwierdzić, że był kolejną ofiarą systemu komunistycznego – powiedział Ziobro. Prowadzone od 2020 r. śledztwo doprowadziło do ustalenia, że ks. Franciszek Blachnicki został otruty. Przypominamy, że w 1995 r. rozpoczął się w archidiecezji katowickiej proces beatyfikacyjny ks. Blachnickiego. We wrześniu 2015 r. papież Franciszek podpisał dekret o heroiczności jego cnót.

Bp Adam Wodarczyk, postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Franciszka Blachnickiego, ocenił w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że informacja IPN o otruciu ks. Franciszka Blachnickiego przez funkcjonariuszy służb komunistycznych przybliżyła nas do uznania go za męczennika za wiarę. – Formalnymi wymogami do beatyfikacji w Kościele katolickim są stwierdzenie heroiczności cnót oraz jeden cud dokonany za wstawnictwem sługi Bożego po jego

KOŚCIÓŁ \ Coraz bardziej prawdopodobne, że ks. Franciszek Blachnicki zostanie uznany błogosławionym

Ksiądz Blachnicki męczennikiem za wiarę

Udowodnienie, że ks. Franciszek Blachnicki został zamordowany, przybliży go do uznania go za błogosławionego. Uznanie go za męczennika spowoduje bowiem, że nie będzie potrzeby udowodnienia cudu za jego przyczyną. – Był on więziony, skazywany na karę śmierci, więc w jego życiu można dostrzec elementy męczeństwa, zwłaszcza, że – jak teraz się okazało – faktycznie doznał śmierci męczeńskiej – ocenił ks. inf. Jan Sikorski w rozmowie z „GPC”.



Prowadzone od 2020 r. śledztwo doprowadziło do ustalenia, że ks. Franciszek Blachnicki został otruty | fot. KUL/d

śmierci albo męczeństwa za wiarę – powiedział.

– Nowe informacje IPN mówiące, że został on zamordowany przez funkcjonariuszy służb komunistycznych, prowadzą do zmiany kwalifikacji prowadzonego procesu beatyfikacyjnego na proces męczennika za wiarę, ponieważ komunizm w swoich założeniach miał nienawiść do Kościoła – przekazał. Hierarcha zastrzegł jednak, że do zmiany kwalifikacji procesu potrzebny jest końcowy wynik śledztwa, a to wymaga jeszcze czasu. – W przypadku stwierdzenia męczeństwa ks. Blachnickiego do beatyfikacji nie będzie potrzebny cud za jego przyczyną – poinformował.

Ks. inf. Jan Sikorski powiedział w rozmowie z „Co dzienną”, że jego zdaniem ks. Blachnicki powinien zostać uznany za błogosławionego. – Znałem go, miałem z nim kontakt, to był mój profesor, byłem na pierwszych oazach, które organizował. To był człowiek, który w sposób bardzo zaangażowany był oddany Kościołowi i dzieło jego miało bardzo powszechny wydźwięk – powiedział. – Był wizjonerem. Trudno sobie wyobrazić, żeby bez szczególnej łaski Bożej mógł w czasach, gdy wszyscy chowali głowy, realizować swoje apostołskie, ewangeliczne wizje – dodał.

Ukraińcy coraz lepiej radzą sobie w Polsce

UCHODŹCY \ Kobiety nadal stanowią zdecydowaną większość obywateli Ukrainy, którzy przyjechali do Polski z powodu trwającej wojny. Podejmują one zatrudnienie m.in. w zawodach, które dotąd były uznawane za typowe dla mężczyzn. Po roku wojny pracę w Polsce znalazło ok. miliona Ukraińców.

Na mocy specustawy o pomocy obywatelom Ukrainy zatrudnienie w Polsce znalazło ponad 900 tys. Ukraińców. Jak informuje sieć agencji zatrudnienia Gremi Personal, większość stanowią kobiety. Niedobór pracowników fizycznych z Ukrainy wymusił na wielu przedsiębiorstwach otwarcie się na zatrudnianie kobiet. Coraz więcej kobiet pracuje więc w „męskich” branżach, które do niedawna były kojarzone z siłą fizyczną.

Na 5 tys. pracowników zatrudnianych przez Gremi Personal w charakterze wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników fizycznych większość stanowią kobiety (51 proc. kobiet i 49 proc. mężczyzn). Z kolei w branży magazynowej kobiety stanowią 55 proc., a mężczyźni – 45 proc. W branży mięsnej aż 70 proc.

pracowników to kobiety. Z badania przeprowadzonego przez Gremi Personal i Wydział Zarządzania Politechniki Gdańskiej wynika, że zarówno przed 24 lutego, jak i później Ukraińcy w dużej mierze dowiadywali się o możliwościach zatrudnienia z internetu, a także poprzez własne sieci kontaktów, czyli system poleceń, który powstał dzięki wcześniejszej obecności ukraińskich pracowników w Polsce.

Wbrew popularnym doniesieniom nie wszyscy pozostający w Polsce ukraińscy mężczyźni są dezterami. Przypomnijmy, że co do zasady mobilizacji na Ukrainie podlegają osoby od 18 do 60 lat. Ukraińska ustawa o mobilizacji przewiduje jednak wiele wyjątków. Chodzi m.in. o rodziców posiadających troje lub więcej dzieci, rodziców samotnie wychowujących

dzieci, opiekunów niepełnosprawnych, uczniów, studentów, naukowców.

Jak poinformował w komunikacie Urząd ds. Cudzoziemców, obywatele Ukrainy stanowią nieco ponad 80 proc. ogółu osiedlających się w naszym kraju obcokrajowców. Większość Ukraińców korzysta z ochrony czasowej, czego potwierdzeniem jest otrzymanie numeru PESEL zgodnie ze specustawą. Zarejestrowanych na tej podstawie jest prawie 1 mln osób. Kobiety i dzieci stanowią ok. 87 proc. tej grupy.

Jak poinformowała Straż Graniczna, od 24 lutego ub.r. do 14 marca br. z Ukrainy do Polski wjechało ponad 10,4 mln osób. W tym samym okresie z Polski na Ukrainę wyjechało ponad 8,5 mln osób.

Hubert Kowalski

Warszawski ratusz łaskawy dla aferzystów

KADRY PO \ Podejrzany korupcję Włodzimierz Karpiński, zawieszony sekretarz m.st. Warszawy, były prezes stołecznej spółki MPO i były minister w rządzie Donalda Tuska, pozostanie w areszcie – taka jest decyzja Sądu Okręgowego w Katowicach, który nie uwzględnił zażalenia na stosowanie wobec niego takiego środka zapobiegawczego. Mimo tej decyzji Rafał Trzaskowski nie zdecydował się na odwołanie ze stanowiska swojego urzędnika i dzięki temu nadal pobiera on kasę z publicznych pieniędzy.

Przebywający w areszcie sekretarz m.st. Warszawy Włodzimierz Karpiński, podejrzewany o przyjęcie blisko 5 mln zł łapówki, wciąż zasiada w radach nadzorczych spółek Veolia Energia Warszawa oraz Metro Warszawskie. Karpiński został zawieszony w funkcji sekretarza miasta, ale nie odwołany, przez co nadal może pobierać połowę swojego dotychczasowego wynagrodzenia, czyli blisko 10 tys. zł.

Fakt ten zbulwersował opinię publiczną, wiele osób domagało się usunięcia Karpińskiego z wszelkich funkcji, skoro pozbawiony wolności nie może ich pełnić. Stołeczny ratusz bronił się przed tymi oskarżeniami tym, że kolejne decyzje będą podejmowane

dopiero po rozpatrzeniu przez sąd zażalenia na aresztowanie bliskiego współpracownika Rafała Trzaskowskiego.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił zażalenie ws. Karpińskiego i pozostawił go w areszcie na kolejne tygodnie.

Przypomnijmy, że w ramach tego samego śledztwa na początku lutego został zatrzymany m.in. Rafał Baniak, były wiceminister skarbu. Baniak usłyszał zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz powoływania się na wpływy. Są one związane z ustawianiem kontraktów z warszawskim MPO, których wartość wynosi blisko 600 mln zł.

(jp)

POLITYKA \ Związki zawodowe w Lasach Państwowych oburzone

Ochojska, przeproś leśników!

Lasy Państwowe zapowiedziały wytoczenie procesu Janinie Ochojskiej, w którym domagają się przeprosin i wycofania się z zarzutów wobec leśników, a także przekazania 200 tys. zł na cele organizacji humanitarnej. Sama europoseł nie ma sobie nic do zarzucenia.

Jacek Liziniewicz

Janina Ochojska w piątek była gościem rozgłośni TOK FM. Na falach tego radia oskarżyła polskie służby o to, że doprowadziły do śmierci wielu imigrantów szturmujących granicę polsko-białoruską. Powołała się na dane Grupy Granica, wedle których po polskiej i białoruskiej stronie granicy życie straciło łącznie 37 osób. – Myślę, że ofiar tej granicy jest o wiele więcej. One są albo w jakimś zbiorowym grobie, bo nie zdziwiłabym się, gdyby w czasie, kiedy był zamknięty dostęp do granicy, po prostu pozbierano ciała, żeby nie było tych dowodów. W tej chwili mówi się o prawie 300 osobach, które zaginęły – mówiła europosłanka. Stwierdziła również, że w sprawę są zamieszani leśnicy, którzy mieli pozbywać się ciał. – Dlaczego tak sądzę? Był taki moment, kiedy powołano leśników z całego kraju. Po co? Przecież nie po to, żeby pomogli puszczy w trudnym momencie. Ale po coś ich zwołano – mówiła Ochojska.

Sprawa oburzyła leśników. Wczoraj na specjalnym briefingu prasowym domagali się oni przeprosin. Rzecznik Lasów Państwowych Michał Gzowski poinformował, że przedsięwzięcie wytoczy pro-



W piątek w rozgłośni TOK FM Janina Ochojska oskarżyła polskie służby o to, że doprowadziły do śmierci wielu imigrantów szturmujących granicę polsko-białoruską | fot. Andrzej Hulimka/Forum

ces, domagając się przeprosin i wpłacenia 200 tys. zł na organizację humanitarną. Wydarzenie odbyło się przed siedzibą Biura Krajowego Platformy Obywatelskiej, tworzącej Koalicję Europejską, z której list startowała Janina Ochojska. – Zadajemy dzisiaj pytanie pod drzwiami Platformy Obywatelskiej: czy to jest wasze oficjalne stanowisko, Donalda Tuska i jego środowiska? Żądamy wypowiedzenia się w tym temacie. Żądamy określenia się jasno, jakie jest państwa stanowisko. Nie ma zgody na obrażanie polskiego munduru, na obrażanie polskich leśników – mówił Gzowski.

Przewodniczący leśnej Solidarności Jacek Cichocki tłumaczył, że leśnicy przy granicy z Białorusią wspierali działania służb, wykonując swoje zadania ustawowe, czyli np. przeciwdziałali zanieczyszczaniu i niszczeniu lasów. – Jeśli mieliśmy jakieś kontakty z migrantami, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, to udzielaliśmy im pomocy – powiedział Cichocki. Wtórował mu Grzegorz Cekus ze Związku Leśników Polskich. – Sugerowanie, że moje koleżanki i koledzy biegają po lasach i kopią masowe groby, w których ukrywają zmarłych ludzi, jest po-

niżej wszelkiej krytyki. To szkaluje dobre imię normalnie i uczciwie pracujących ludzi. To obraża ich godność – mówił Cekus.

Podobny przekaz idzie od polityków Prawa i Sprawiedliwości. – Oczekujemy ze strony Platformy Obywatelskiej, ale też innych partii, które przecież tworzyły Koalicję Europejską w wyborach do Parlamentu Europejskiego, kiedy pani poseł Ochojska została wybrana. Oczekujemy jasnego odcięcia się od tych słów, które są elementem piramidalnych kłamstw. Oczywiście, że rosyjska i białoruska propaganda będzie wy-

korzystywała tego typu wypowiedzi. Co gorsza, w moim przekonaniu również część mediów, które mają mniejszą wiedzę na ten temat lub są inspirowane ze strony rosyjskiej, również może tego typu informacje przekazywać na Zachodzie – stwierdził wczoraj Piotr Müller na konferencji prasowej.

Sama Ochojska nie ma sobie jednak nic do zarzucenia. Kreuje się na ofiarę całej sytuacji. „Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie w sprawie mojej wypowiedzi w Radio TOK FM. Jako europosłanka zadaję pytania niewygodne dla władzy. Polacy wciąż nie wiedzą, co się działo w strefie stanu wyjątkowego. Wczoraj znaleziono ciało 38. ofiary, 232 osoby Grupa Granica uznaje za zaginione” – napisała Ochojska. Ze wsparciem pospieszili koledzy z PO.

– Jeżeli mówi się o potencjalnej możliwości wystąpienia grobów na granicy, to o tę sprawę będziemy pytać pana ministra spraw wewnętrznych i komendanta głównego Straży Granicznej z uwagi na wagę tej informacji – powiedział PAP wiceszef komisji administracji i spraw wewnętrznych Tomasz Szymański. Jego zdaniem „pani Ochojska być może dysponuje pewną wiedzą, której członkowie komisji nie posiadają”.

Żurek dostanie kasę z sądu. Na zęby chyba braknie...

WYROK \ Bez przeprosin, ale z symbolicznym odszkodowaniem i nakazem przywrócenia na wcześniejsze stanowisko. To najważniejsze informacje z wyroku na koniec procesu Waldemar Żurek vs. krakowski sąd. Orzeczenie jest nieprawomocne.

Zakończył się proces przed katowickim sądem, o którego przebiegu informowaliśmy wielokrotnie, bo sprawa bez wątpienia była niecodzienna. Sędzia Waldemar Żurek pozwał pracodawcę, czyli Sąd Okręgowy w Krakowie. Padały z jego strony zarzuty o mobbing, naruszenie praw pracowniczych, których skutkiem miał być m.in. nawet uszczerbek na zdrowiu. Tego dotyczył choćby słynny wniosek ws. startych ze stresu zębów.

Wczoraj zapadł wyrok. Wprawdzie sędzia Kata-

ryna Sznajder-Peroń nie stwierdziła, aby doszło do mobbingu, ale uznała większość argumentów Żurka. Nakazała m.in. jego przywrócenie do pracy w II wydziale cywilnym. „Strona pozwana nie wykazała wystarczająco przesłanek organizacyjnych, które przemawiałyby w stopniu przekonującym za przeniesieniem powoda do innego wydziału sądu” – podkreśliła sędzia Sznajder-Peroń. Zasądziła również 2,1 tys. zł odszkodowania dla Żurka oraz 5 tys. zł na rzecz fundacji Serce Dziecka. Od-

rzuciła jednak roszczenie o umieszczenie przeprosin.

Jak nieprawomocne orzeczenie komentuje sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa, a wcześniej przełożona Żurka? – No cóż, Sąd Okręgowy w Krakowie przedstawił argumenty i dowody wskazujące na to, że to sędzia Żurek naruszał dobra osobiste pracodawcy. Ten wyrok jest też wątpliwy z tego powodu, że Ministerstwo Sprawiedliwości może zarządzeniem połączyć oba wydziały cywilne, jak to jest w niektórych sądach.

I co wtedy? Jak ten wyrok będzie wykonalny? Ustawodawca może także postanowić, że to np. kolegium ustali podział czynności, a nie prezes – tłumaczy „Codziennej” sędzia Pawełczyk-Woicka. I dodaje: – Podział czynności w sądzie nie jest ustalany jako czynność z zakresu prawa pracy. To wynika ze stosunku publicznoprawnego sędziego, gdyż pracodawcą sędziego jest państwo.

– Wydaje się, że SO w Krakowie będzie wnioskował o pisemne uzasadnienie wyroku. Zwracam także uwagę, że jeżeli chodzi o mnie,

to pan sędzia nie ustawał w atakach medialnych zawierających także konfabulacje. Jeśli przed sądem w dniach posiedzeń stawał z powodem sędzia tego sądu Krystian Markiewicz na tle plakatów „Tu się toczy proces polityczny, murem za sędzią Żurkiem”, to wiele się nie spodziewałam... – podkreśliła była prezes sądu w Krakowie.

W uzasadnieniu wyroku katowickiego sądu nie padło ani jedno słowo o zębach Waldemara Żurka.

.....

Grzegorz Broński



ATLAS O POTĘŻNYM ZASIĘGU I ŁADOWNOŚCI

SPRZĘT WOJSKOWY \ Ciężki samolot transportowy Airbus A400M Atlas ma zasięg wynoszący 9300 km, a jego prędkość przelotowa to 780 km/h. Samolot ten jest w stanie zabrać ze sobą ładunek o masie do 37 ton i może operować w ekstremalnych warunkach atmosferycznych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MARCA 2023

7

WALKA W MIEŚCIE \ Manewry Orion 23

Żołnierze NATO ćwiczą na francuskich ulicach

We francuskiej miejscowości Charos miało miejsce symulowane starcie zbrojne pomiędzy żołnierzami z krajów NATO. Szkolenie w Charos to jeden z elementów manewrów wojskowych Orion 23, w które zaangażowanych jest 7 tys. żołnierzy z ośmiu państw NATO-wskich, w tym USA, Francji i Włoch oraz Niemiec. Rosyjska agresja na Ukrainie pokazuje zaś, jak ważne są umiejętności walki w miastach.

Paweł Kryszczak

Manewry Orion 23 opierają się na scenariuszu opracowanym przez NATO, który uwzględnia różne fazy współczesnego konfliktu i będzie miał skalę niespotykaną w ostatnich dziesięcioleciach. Manewry Orion 23 zintegrowały około 20 ćwiczeń (AsterX, Defnet, Polaris), które normalnie są prowadzone oddzielnie przez wojsko francuskie. Dzięki temu zwiększono realizm działań i intensywność, przy jednoczesnym zmniejszeniu obciążenia logistycznego, oraz uzyskano efekt skali. W ćwic-

zeni zaangażowana została ponadto francuska administracja cywilna.

Gospodarzem ćwiczeń, które wystartowały w ubiegłym miesiącu, jest Francja. W drugą fazę manewrów Orion 23 zaangażowanych jest 7 tys. wojskowych z ośmiu państw członkowskich NATO (Francji, USA, Włoch, Niemiec, Grecji, Hiszpanii, Holandii). – Włączenie naszych sojuszników do ćwiczeń wzmacnia wiarygodność sojuszu obronnego, demonstrując jednocześnie zdolność Francji do zaangażowania się jako wiodący partner koalicyjny – informują Francuskie Siły Powietrzne. Działania

w ramach tych ćwiczeń koncentrują się na operacjach obronnych na lądzie, w powietrzu, na morzu i w cyberprzestrzeni oraz zwiększając interoperacyjność wojsk sojuszników.

W ramach ćwiczeń trzy samoloty transportowe A400M Francuskich Sił Powietrznych zrzuciły 700 francuskich żołnierzy z 8 Pułku Spadochronowego Piechoty Piechoty Morskiej i kompanię wojskowych z 17 Pułku Spadochronowego Inżynierów nad lotniskiem w Castres. Kolejne trzy samoloty zrzuciły sprzęt i zapasy na 48 godz., aby siły mogły zabezpieczyć i utrzymać ten obszar. Podczas kolejnej fa-



W ramach NATO-wskich ćwiczeń Orion 23 we francuskiej miejscowości Charos miały miejsce symulowane walki uliczne pomiędzy żołnierzami
| fot. Marine Gonard/Hans Lucas Agency/Forum

zy 700 żołnierzy zeszło na brzeg z okrętów desantowych francuskiej marynarki wojennej Tonnerre i Mistral wraz z pojazdami i sprzętem. Wojskowi zeszli na ląd w nadmorskim mieście Sète (region Oksytania), po czym udali się na północ, aby brać udział w dalszych manewrach i operacjach.

W ramach NATO-wskich ćwiczeń Orion 23 we fran-

cuskiej miejscowości Charos miały miejsce symulowane walki uliczne pomiędzy żołnierzami. Rosyjska agresja na Ukrainie pokazuje, jak ważne są umiejętności walki w miastach. Większość kluczowych bitew tej wojny toczyła się lub toczy o ośrodki miejskie takie jak Kijów, Mariupol, Bachmut i Siewierodoneck.

REKLAMA

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”

Rośnie popularność aplikacji mobilnych

10 lat aplikacji IKO

PARTNER DODATKU



Bank Polski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DZIA
4-6 POLSKA
7 OBRONA NARODOWA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



MORZE CZARNE \ Amerykański dron strącony przez rosyjski myśliwiec

Rosja prowokuje i grozi Waszyngtonowi

Amerykański dron MQ-9 Reaper, wykonujący lot rozpoznawczy nad Morzem Czarnym, został strącony przez rosyjski myśliwiec Su-27. Wcześniej, przez kilkadziesiąt minut, rosyjscy piloci prowadzili niebezpieczne manewry wokół bezzałogowca. Po incydencie rosyjski ambasador w USA Anatolij Antonow wezwał Waszyngton do zaprzestania lotów „w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji”.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Należące do amerykańskiej armii drony i samoloty regularnie pojawiają się nad Morzem Czarnym, wykonując loty rozpoznawcze. Tak było również we wtorek, gdy w odległości ok. 120 km od wybrzeży Krymu swoje zadania realizował bezzałogowiec MQ-9 Reaper.

W pewnym momencie dron został przechwycony przez dwa rosyjskie myśliwce Su-27. Jak wynika z dostępnych informacji, samoloty miały śledzić drona przez 40 minut i wykonywać wokół niego niebezpieczne manewry, m.in. zrzucać na niego paliwo. Miało to na celu uszkodzenie jego czujników, a co za tym idzie – uniemożliwienie prowadzenia dalszych działań.



Jeden z rosyjskich myśliwców w niekontrolowany sposób uderzył w śmigło reopera, co doprowadziło do strącenia bezzałogowca

| fot. Wikipedia/d

łań. Następnie jeden z myśliwców w niekontrolowany sposób uderzył w śmigło Reopera. Uszkodzenie było na tyle duże, że bezzałogowiec spadł do morza.

Komentujący anonimowo sytuację przedstawiciele Pentagonu twierdzą, że zachowanie rosyjskich pilotów

było nieprofesjonalne i niezrozumiałe.

O wydarzeniach nad Morzem Czarnym natychmiast został powiadomiony prezydent Joe Biden. Ponadto Departament Stanu wezwał do siebie rosyjskiego ambasadora w USA Anatolija Antonowa. W rozmowie

z amerykańskimi mediami dyplomata miał stwierdzić, że Rosja nie chce konfrontacji z USA i woli nie kreować „niezamierzonych napięć”.

Zupełnie inny ton wypowiedzi Antonowa przedstawia jednak rosyjska agencja RIA Novosti. W artykule opublikowanym wczoraj rano

czytamy m.in., że Antonow nazwał niedopuszczalnymi „działania militarne USA w bezpośrednim sąsiedztwie granic Rosji”. „Doskonale zdajemy sobie sprawę z celu, w jakim wykorzystywane są takie rozpoznawczo-uderzeniowe bezzałogowce” – powiedział dyplomata. Dodał, że amerykańskie drony zbierają informacje wywiadowcze, „które następnie wykorzystuje Kijów do uderzenia na Rosję”. Antonow wezwał też USA do zaprzestania lotów „w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji”.

Wczoraj Waszyngton zapowiedział, że podejmie działania zmierzające do przejęcia wraku drona, tak, by nie dostał się w niepowołane ręce. Warto jednak zaznaczyć, że od momentu rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę amerykańskie okręty przestały się pojawiać na wodach Morza Czarnego.

Węgry wciąż nie dają zgody na rozszerzenie

NATO \ Węgierskie władze ponownie przesunęły sesję parlamentarną, na której miało zostać przegłosowane przystąpienie Finlandii i Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tle trwają negocjacje z Komisją Europejską.

Zgodnie z obietnicą Viktora Orbána, złożoną premierowi Mateuszowi Morawieckiemu podczas spotkania Grupy Wyszehradzkiej w listopadzie ub.r., decyzja w sprawie poszerzenia NATO o dwa państwa skandynawskie miała zapaść na początku tego roku. Jednak z powodu toczących się negocjacji Węgier z Komisją Europejską przyszłotygodniowa sesja węgierskiego parlamentu, na której miało odbyć się głosowanie w tej sprawie, zostanie przeniesiona na koniec marca albo początek kwietnia.

Na skutek zamrożenia funduszy unijnych dla Węgier władze w Budapeszcie zobowiązały się do wprowadzenia zmian legislacyjnych do końca marca. Zwolennikiem jak najszybszego zagłosowania za wstąpieniem

tych państw do NATO jest prezydent Węgier Katalin Novák, która wezwała do tego na początku marca.

Obecna sytuacja fatalnie wpływa na postrzeganie Węgier, gdyż tylko one, oprócz Turcji, nie zatwierdziły przyjęcia dwóch skandynawskich krajów do NATO. Rządząca koalicja Fidesz-KDNP oficjalnie popiera akcesję i wysłała parlamentarną delegację do Szwecji i Finlandii, by wyjaśnić wszelkie nieporozumienia.

Tymczasem postawą Ankarę szczególnie rozczarowana jest Szwecja, która coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, że prawdopodobnie Finlandia będzie mogła wstąpić w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego wcześniej. We wtorek po raz pierwszy o takiej możliwości mówił szwedzki premier

Ulf Kristersson. – Strona tuńska oceniła, że Finlandia wypełniła treść porozumienia, natomiast Szwecja musi jeszcze dokonać postępów – skwitował Kristersson.

Na początku marca oba kraje, po przerwie wywołanej m.in. spaleniem Koranu w Sztokholmie, wznowiły rozmowy z władzami w Ankarze na temat wyrażenia przez nią zgody na ich wejście do Sojuszu.

Oba państwa pod koniec czerwca ub.r. podpisały z Turcją memorandum, w którym zobowiązały się m.in. do „walki z terroryzmem”. To zaś oznacza wydalanie działaczy organizacji kurdyjskich, którzy otrzymali, przede wszystkim w Szwecji, azyl polityczny, a także osób popierających Fethullaha Gülena, którego Turcja oskarża o zorganizowanie nieudanego puczu wojskowego w 2016 r.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic

Tennessee zabroni formalnej zmiany płci

USA \ Senat Tennessee zabronił zmiany płci w oficjalnych dokumentach, co jest sprzeczne z federalnym prawem. Stanowi za przyjęcie ustawy grozić może utrata olbrzymich funduszy z budżetu federalnego.

Według obecnego prawa w Tennessee nie można zmienić płci w akcie urodzenia, ale można ją zmienić w innych dokumentach, jak np. w prawie jazdy. Trzeba w tym celu przedstawić jednak dowód przejścia operacji zmiany płci lub nakaz sądowy. Nowa ustawa zdefiniuje płć jako płć biologiczną w momencie narodzin, więc zmiany w oficjalnych dokumentach nie będą już możliwe.

Ustawa przeszła przez Senat stosunkiem głosów 27 do 6, po liniach partyjnych. Teraz trafi do stanowej izby reprezentantów, gdzie większość też mają republikanie. Republikański gubernator Bill Lee jeszcze nie ujawnił, czy ją podpisze. Warto przypomnieć, że wcześniej podpisał ustawę zabraniającą występow drag queen przed dziećmi i „terapii” zmiany płci niepełnoletnich.

Przyjęcie tej ustawy może mieć dla stanu poważne konsekwencje finansowe, bo jest sprzeczna z federalnymi przepisami antydyskryminacyjnymi. Tennessee ryzykuje utratę m.in. 1,2 mld dolarów dotacji do edukacji.

– Jeśli zdefiniowanie płci tak, jak tradycyjnie, od lat była definiowana w słownikach, ma nas kosztować fundusze federalne, to coś jest nie tak z Waszyngtonem – skomentował jej autor, senator stanowy Kerry Roberts. Dodał, że ta zmiana ma wprowadzić jedynie jasne definicje do stanowego prawa, a jej celem nie jest prześladowanie LGBT. Demokraci twierdzą jednak, że nowe prawo wyłączy osoby transseksualne spod ochrony obecnie obowiązujących przepisów antydyskryminacyjnych.

(wm)



KREML BOI SIĘ UCIECZEK URZĘDNIKÓW

ROSJA \ Od początku inwazji na Ukrainę rosyjscy urzędnicy państwowi i pracownicy podlegają coraz ostrzejszym ograniczeniom w podróżach zagranicznych – podał brytyjski resort obrony.



FRANCJA SPARALIŻOWANA PRZEZ STRAJKI

REFORMA EMERYTALNA \ Wczoraj w całej Francji odbyły się kolejne protesty, w tym sektora publicznego, przeciwko rządowej reformie m.in. podwyższającej wiek emerytalny.

WALKI W DONBASIE \ Kierunek bachmucki absorbuje rosyjskie siły

Bachmut nie jest tylko symbolem

Trwają ciężkie boje o wioskę Mińkiwka, która leży w pobliżu drogi M05 łączącej Słowiańsk i Bachmut. Rosjanie naciskają ponadto na Artemiwske, a także próbują zdobyć przyczółki w samym Bachmucie na linii od dzielnicy przemysłowej do Opytnego. – Mimo podejmowanych wiele razy ataków Rosjanom nie udało się odciąć dróg zaopatrzenia do Bachmutu – mówi korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Sił rosyjskie przeprowadziły ograniczone natarcia na północny wschód od Kupiańska i wzdłuż linii Swatowe –Kremienna. Rosjanie próbują powiększyć „worek bachmucki”, atakując w kierunku wsi Mińkiwka, która znajduje się na północny wschód od Bachmutu.

Drugim kierunkiem natarcia jest zaś uderzenie na Artemiwske. Opanowanie tej miejscowości pozwoliłoby Rosjanom na przecięcie drogi wiodącej z Konstantynówki i Czaśiw Jaru do Bachmutu. Obecnie Ukraińcy dysponują trzema

drogami zaopatrzeniowymi do Bachmutu, w tym dwiema, które są w polu widzenia Rosjan. Rosjanie na tym kierunku natarcia prowadzą ponadto systematyczny ostrzał miast przyfrontowych, takich jak Konstantynówka.

Rosyjscy agresorzy na zdecydowanie mniejszą skalę manewr okrążający próbują przeprowadzić również w Awdijiwce. Cały czas pojawiają się informacje świadczące o tym, że wojsko rosyjskie w obawie przed wiosenną kontrofensywą ukraińską prowadzi intensywne prace inżynieryjne na południowym odcinku frontu, budując kolejne fortyfikacje.



Rosjanom nie udało się odciąć dróg zaopatrzeniowych do Bachmutu | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

W kontruderzeniu wojsk ukraińskich na pozycje rosyjskie i przecięciu korytarza łączącego okupowany Krym z Donbasem pomocne byłoby zaś lotnictwo bojowe. Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, dostawy na Ukrainę myśliwców MiG-29 przez Polskę mogą nastąpić w ciągu najbliższych 4-6 tygodni.

W tym tygodniu portal Politico.com informował o inicjatywie grupy amerykańskich senatorów z obu

głównych partii, która wysłała list do szefa Pentagonu Lloyda Austina. Zażądano w nim informacji na temat tego, co jest potrzebne, aby móc wysłać myśliwce wielozadaniowe F-16 na Ukrainę. „To byłaby znacząca pomoc, która mogłaby zmienić reguły gry na polu bitwy” – czytamy w liście amerykańskich polityków.

Jak jednak zauważył podsekretarz obrony USA ds. politycznych Colin Kahl, prio-

rytetem w dostawach sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy są systemy obrony powietrznej, artyleria oraz duże zapasy amunicji, a także pojazdy opancerzone.

Wczoraj miało miejsce dziesiąte już spotkanie Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy, zrzeszającej niemal 50 krajów, w tym sojuszników z NATO, podczas którego poruszono kwestie dostaw uzbrojenia dla ukraińskiego wojska.

Rosja będzie karać za krytykę Grupy Wagnera

MOSKWA \ Rosyjska Duma Państwowa zagłosowała za zaostrzeniem ustawy o dyskredytacji sił zbrojnych. Od teraz będzie prawo będzie chroniło także najemników z Grupy Wagnera.

Chcąc zdusić w zarodku krytykę „specjalnej operacji wojskowej”, Duma tuż po rozpoczęciu inwazji wprowadziła pakiet ustaw, które ustanawiały za nią dotkliwe kary. Jedna z nich, przyjęta 4 marca 2022 r., przewidywała kary wieloletniego więzienia za dyskredytowanie sił zbrojnych, rozpowszechnianie „fałszywych informacji” o nich oraz nawoływanie do wprowadzenia sankcji na Rosję. Ustawy te były szeroko używane przeciwko niezależnym dziennikarzom, blogerom, a nawet zwykłym obywatelom wstrząśniętym rosyjskimi zbrodniami wojennymi.

Rosyjska Duma postanowiła zaostrzyć ustawę, rozszerzając jej obowiązywanie na „ochotników”, co w praktyce oznacza członków tzw. Grupy Wagnera, którą we wtorek litewski parla-

ment uznał za organizację terrorystyczną. Wzrosła też wysokość kar: do pięciu lat za obrazę sił zbrojnych i do siedmiu, jeśli spowoduje ona niepokoje społeczne. Maksymalna kara, do 15 lat więzienia za rozpowszechnianie „niesprawdzonych informacji o siłach zbrojnych”, nie uległa zmianie. Wzrosła za to maksymalna wysokość grzywny – z 700 tys. rubli (ok. 40 tys. zł) do półtora miliona (ok. 87 tys. zł).

Serwis Moscow Times donosił, że ta nowelizacja zaskoczyła wielu posłów, bowiem początkowo dołączono ją w formie poprawek do dwóch innych, niepowiązanych ustaw. Stał za tym przewodniczący Dumy Wiaczesław Wołodin. Mimo to posłowie pokornie ją przyjęli. Teraz ustawa trafi do wyższej izby parlamentu, a następnie na biurko Pu-

tina, ale dla wszystkich jest jasne, że to tylko formalność.

Rosyjski „Kommiersant” twierdzi, że za przyjęciem tej nowelizacji lobbował oligarcha Jewgienij Prigożyn, szef Grupy Wagnera. Być może z jego strony miało to znaczenie praktyczne. Grupa zasłynęła w ostatnim czasie z rzucania swoich członków – zwłaszcza tych rekrutowanych w więzieniach – do samobójczych szarż na ukraińskie umocnienia, w których ponosi gigantyczne straty. Gdyby zrobiło się o tym w Rosji głośno, to trudno byłoby wagnerowcom znaleźć kolejnych ochotników.

Rosyjscy prawnicy zwracają uwagę na to, że definicja ochotników jest w tej ustawie bardzo szeroka. Podejrzewają jednak, że sądy będą uznawać za nich wszystkich, którzy biorą aktywny udział w wojnie – łącznie z najemnikami, których działalność jest w Rosji formalnie nielegalna.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Łukaszenka wzywa rezerwistów

BIAŁORUŚ \ Ministerstwo obrony ogłosiło pobór osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej. Przejdą one szkolenie wojskowe.

Od momentu rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę białoruska armia niemal przez cały czas jest postawiona w stan gotowości bojowej. Jednostki wojskowe systematycznie prowadzą ćwiczenia, zaś mężczyźni w poszczególnych obwodach Białorusi dostają wezwania do stawienia się przed komendami uzupełnień.

Początkowo proces ten reżim trzymał w tajemnicy, a o jego prowadzeniu świadczyły wyłącznie zdjęcia wezwań, które publikowano na niezależnych profilach w sieci. Ostatecznie jednak białoruski resort obrony potwierdził, że prowadzi pobór osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej. Celem, jak wskazuje ministerstwo, jest podniesienie gotowości bojowej jednostek wojskowych. Osoby, które otrzymały wezwania, jeszcze w tym miesiącu przejdą szkolenie na poligonach.

Będzie ono obejmować m.in. zapoznanie się z różnymi typami sprzętu oraz uzbrojenia.

Warto przypomnieć, że kilka dni temu Alaksandr Łukaszenka podpisał dekret powołujący także oficerów rezerwy do służby wojskowej. Dokument przewiduje m.in. powołanie w tym roku do białoruskiej armii do 230 mężczyzn w wieku poniżej 27 lat, którzy odbyli szkolenie oficerów rezerwy na uczelniach wojskowych i mają stopień oficera.

Niedawno białoruski dyktator stwierdził, że białoruska armia jest w stanie sprostać wszystkim stawianym przed nią wyzwaniom, jednak „trzeba reagować na bieżące wydarzenia”. Poleciał też utworzenie tzw. milicji ludowej – uzbrojonej formacji, która docelowo ma liczyć ok. 150 tys. mężczyzn.

(kw)



fot. mat. pras./d

AZOTY I KGHM PROWADZĄ ROZMOWY O ROZBUDOWIE PORTU POLICE

WSPÓŁPRACA \ Biznesowe zaangażowanie KGHM Polska Miedź w rozbudowę Portu Morskiego Police było przedmiotem rozmów przedstawicieli zarządów spółek. Władze KGHM wyraziły zainteresowanie działkami inwestycyjnymi położonymi blisko infrastruktury portowej.

ENERGETYKA \ Polska kontynuuje wsparcie i współpracę z Ukrainą

Będziemy hubem gazowym dla regionu

Polska stanie się hubem gazowym dla Europy Środkowej – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki, przedstawiając nowe plany rozbudowy sieci gazowej i energetycznej. Jednym z aktualnych wyzwań jest poszukiwanie nowych źródeł gazu w różnych obszarach, w tym na terenie Ukrainy.

Paweł Woźniak

Premier Mateusz Morawiecki w środę podczas odbywającej się w Warszawie konferencji „E23: PL for UA – partnerstwo polsko-ukraińskie w budowaniu bezpieczeństwa energetycznego przyszłości” podkreślił, że planem rządu jest stworzenie z Polski hubu energetycznego – szczególnie gazowego – dla Europy Środkowej. – Polska dąży do rozwoju bezpieczeństwa energetycznego – swojego, ale też Ukrainy i Europy – mówił premier. Poinformował, że aktualnie toczą się rozmowy dotyczące współpracy w poszukiwaniu gazu w różnych obszarach, w tym na terenie Ukrainy.

Realizowana jest również modernizacja połączenia pomiędzy elektrownią Chmielnicki a Rzeszowem. Tematem rozmów jest także połączenie między Równem, gdzie znajduje się elektrownia atomowa, a Chełmem, o czym informował organizator konferencji, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Mateusz Berger.

– Warto na najróżniejsze sposoby przebudowywać naszą architekturę energetyczną z wykorzystaniem odnawialnych źródeł przyszłości, które wraz z atomem na pewno będą stanowić trzon naszej energetyki w latach 30., 40. i w kolejnych dziesięcioleciach – zauważył premier Morawiecki. Premier przypomniał, że Rosja od lat prowadzi brutal-



Premier podziękował polskim instytucjom za pomoc Ukrainie w naprawie jej sieci energetycznej | fot. T. Jędrzejowski /Gazeta Polska

na politykę, w tym szantaż energetyczny. – Po gazowych szantażach Moskwy wobec Polski i Ukrainy, po ataku na Gruzję, po aneksji Krymu wiedzieliśmy, że węglowodorowy monopol w Europie jest dla Putina równie ważny co czołgi i amunicja. W ten sposób właśnie Kreml opłacał sieć gazową, sieć rurociągów, swoimi surowcami naturalnymi całą Europę – uzależniał ją od siebie coraz mocniej – zaznaczył polityk.

W tym czasie polski rząd podjął serię działań (m.in. Baltic Pipe, rozbudowa gazoportu w Świnoujściu, budowa interkonektorów gazowych, inwestycje w atom, podpisanie kontraktów na dostawy węglowodorów z różnych kierunków świata), które doprowadziły do odejścia od rosyjskich surowców energetycznych. – Liczby mówią same za siebie: zero rosyjskiej ropy i zero rosyjskiego gazu – dzisiaj

taki jest bilans energetyczny Polski w handlu z Rosją – podkreślił szef rządu.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele administracji państwowej oraz spółek z udziałem skarbu państwa zapewnili o dalszym wsparciu dla Ukrainy. – Będziemy kontynuować projekty energetyczne i wymianę doświadczeń z Ukrainą – zadeklarowała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Większość Polaków nie oszczędza samodzielnie na emeryturę

FINANSE OSOBISTE \ Jedynie co piąty Polak odkłada dodatkowe środki na jesień życia i nie ogranicza się do składek odprowadzanych do ZUS. W grupie samodzielnie oszczędzających na emeryturę najliczniej reprezentowani są trzydziestolatkowie – wynika z raportu Santander Consumer Banku „Polaków portfel własny: czas oszczędzania”.

Przeprowadzone przez IBRiS badanie pokazało, że większość z nas nie odkłada na emeryturę poza obowiązkowymi składkami. Potwierdziło to aż 79 proc. ankieto-

wanych. W badaniu z 2021 r. takiej odpowiedzi udzieliło 76 proc. respondentów. Wśród badanych, którzy obecnie nie oszczędzają na emeryturę poza obowią-

zującymi składkami, znalazło się najwięcej kobiet (82 proc.) i mieszkańców średnich miast do 250 tys. osób (92 proc.). W tej grupie przeważali też respondenci

z wykształceniem podstawowym (96 proc.) oraz zarabiający poniżej 4 tys. zł netto. Z kolei wśród 21 proc. Polaków, którzy dodatkowo odkładają na jesień życia, znalazło się najwięcej mężczyzn (25 proc.) oraz mieszkańców wsi i małych miasteczek do 50 tys. osób (kolejno 26 i 27 proc.). Wśród oszczędzających na ten cel przeważali również badani z dyplomem uczelni wyższej (36 proc.) oraz zarabiający od 7 tys. zł netto w górę.

Co ciekawe, uwzględniając wiek ankietowanych, w grupie oszczędzających na emeryturę znaleźli się przede wszystkim trzydziestolatkowie. Aż 45 proc. z nich odpowiedziało, że zbiera dodatkowe pieniądze na jesień życia. Jest to zmiana w porównaniu z badaniem z 2021 r., gdy samodzielnie na ten cel odkładało 26 proc. Polaków z tej grupy wiekowej.

Na przeciwnym biegunie znalazły się osoby między 18. a 29. rokiem życia. Jedynie 19 proc. ankietowa-

nych w tym wieku odpowiedziało, że oszczędza na emeryturę poza obowiązkowymi składkami. Jest to spadek o 7 proc. w porównaniu z 2021 r.

Badanie pokazuje, że najczęstszym sposobem samodzielnego oszczędzania na emeryturę jest przystąpienie do pracowniczych planów kapitałowych (38 proc.). Często również przeznaczamy na ten cel środki uzyskane z wynajmu nieruchomości, takich jak mieszkanie, dom czy garaż (26 proc.). Część z Polaków oszczędza poprzez indywidualne konto emerytalne (15 proc.) lub indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego (11 proc.). Inni z kolei trzymają pieniądze na emeryturę na koncie bieżącym w banku (13 proc.), a niektórzy na rachunku oszczędnościowym lub lokacie (12 proc.). Rządziej kupujemy w tym celu złoto (10 proc.) lub obligacje (9 proc.).

Najmniej respondentów przyznało, że z myślą o jesieni życia inwestuje bezpośrednio w akcje spółek giełdowych lub jednostki uczestnictwa TFI (po 4 proc. wskazań).

.....
(ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, 2 marca 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.42.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 427 obręb 0013 Rzożów, jednostka ewidencyjna Skawina, w celu wykonania badań geotechnicznych – 1 odwiertu o głębokości ok. 6 m i powierzchni ok. 1,0 m² (dla 1 odwiertu) w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.
Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.



GÓRNICY PRZECIWKO DYREKTYWIE METANOWEJ

SUROWCE \ Związek Sierpień '80 zorganizował w środę w części śląskich kopalń masówki poświęcone skutkom proponowanego unijnego rozporządzenia w sprawie emisji metanu – gazu towarzyszącego złożom węgla. Na 24 marca związkowcy zapowiedzieli manifestację przed przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Warszawie. W ocenie przedstawicieli związku „dyrektywa unijna jest nie tylko wymierzona w górnictwo i Śląsk, ale przede wszystkim jest antypolska”.

GOSP.

11

MOTORYZACJA \ Rozwiązania proponowane przez Brukselę uwzględniają głównie interesy najbogatszych

Ekolodzy nie ograniczą naszej wolności podróżowania autem

Polska jest niezmiennie i zdecydowanie przeciwko zakazowi sprzedaży aut spalinowych po 2035 r., który państwom Unii Europejskiej (UE) chce narzucić Komisja Europejska (KE). Nasze stanowisko popierają inne państwa, w tym Włochy i Niemcy, które właściwie już zablokowały przyjęcie dyrektywy w tej sprawie.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego „w warunkach obecnego kryzysu cele Europejskiego Zielonego Ładu są zbyt radykalne”. – Narażają gospodarkę, miejsca pracy i wielu obywateli UE na komunikacyjne wykluczenie – podkreślił szef polskiego rządu.

W swoim kolejnym podcasie podkreślił, że choć samochody zeroemisyjne to z pewnością przyszłość transportu, to obecne regulacje proponowane przez Brukselę są zbyt kosztowne dla większości obywateli UE. W opinii premiera, jeśli wziąć pod uwagę regulacje zakazujące rejestracji samochodów spalinowych zawierające wyłączenia dla producentów aut luksusowych, to trudno oprzeć się wrażeniu, że rozwiązania przegłosowane przez europarlamentarzystów uwzględniają głównie interesy 10 proc. najbogatszych obywateli UE, czyli m.in. właśnie ich. Eurodeputowani z ugrupowań dominujących w Parlamencie Europejskim (PE), w opinii premiera, „robią to kosztem mniej mającej części społeczeństwa i biedniejszych krajów unijnej Dwudziestkisiódemki”.

Nie ograniczać wolności wyboru

Przypomnijmy, że PE zatwierdził cele redukcji emisji CO₂ dla nowych samochodów osobowych i pojazdów dostawczych. To element nowego pakietu klimatycznego Fit for 55 (Gotowi na 55), który zakłada jeszcze większą redukcję emisji gazów cieplarnianych – aż o 55 proc. do 2030 r.

Jeśli chodzi o nowe samochody osobowe i dostawcze, to radykalni ekolodzy chcą, by w UE uległa zmniejszeniu emisja CO₂ wytwarzana przez te pojazdy aż o 100 proc. w stosunku do roku 2021. Pośrednie cele redukcji emisji miałyby wynieść 55 proc. dla samochodów osobowych oraz 50 proc. dla samochodów dostawczych w 2030 r.



Odwolanie głosowania nad przepisami zakazującymi sprzedaży nowych samochodów spalinowych zwiastuje porażkę tej inicjatywy
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

– Choć co do zasady regulacje dotyczą w tym samym stopniu każdego kraju członkowskiego, to w krajach Europy Środkowo-Wschodniej ich wpływ na społeczeństwo dodatkowo potęgują różnice w rozwoju gospodarczym i technologicznym oraz poziomie bogactwa między nowymi i starymi krajami Unii – podkreślił premier Morawiecki.

Jego zdaniem „transformacja energetyczna nie może być wprowadzana w imię ideologii „ani ograniczać wolności wyboru stylu życia”. – Paradoksalne jest, że te pomysły wpływają u nas od opozycji – powiedział premier.

Szef rządu zaznaczył, że „regulacje związane z ochroną środowiska powinny być efektem zgody większości społeczeństwa”, i dodał, że „chodzi zarówno o cele klimatyczne, jak i o sposoby i tempo dochodzenia do tych celów”.

– Dlatego transformacja energetyczna w wydaniu Prawa i Sprawiedliwości zaczyna się od stworzenia możliwości i zapewnienia pieniędzy – wskazał Mateusz Morawiecki i dodał, że „od lat systematycznie zwiększamy nakłady na to, by Polacy oddychali czystym powietrzem, żebyśmy jako społeczeństwo odciskali jak najmniejsze piętno na środowisku naturalnym”.

Premier podkreślił, że rząd rozumie potrzebę re-

dukacji emisji gazów cieplarnianych, i wskazał, że „to, o co ciągle zabiegamy w sprawie zielonej transformacji, to uczynienie jej sprawiedliwą, a przez to też bardziej realną”.

Przejście na elektryki obecnie niemożliwe

Podobne stanowisko – choć z nieco innych, nie społecznych, lecz bardziej ekonomicznych pobudek – zajmują Niemcy. Jak podaje Deutsche Welle, zgodnie z dominującą w Niemczech opinią – zarówno w społeczeństwie, jak i sferach biznesowych – minister transportu i infrastruktury cyfrowej RFN Volker Wissing też zdecydował się na przyblokowanie decyzji UE o zakazie sprzedaży aut z silnikiem spalinowym.

Stanowisko Polski poparły też Włochy, gdzie jest bardzo silny przemysł motoryzacyjny, oraz inne kraje UE obawiające się zapaści gospodarczej po wprowadzeniu radykalnych pakietów klimatycznych. Dlatego ambasadorowie krajów UE odwołali zaplanowane na 7 marca głosowanie nad przepisami zakazującymi sprzedaży nowych samochodów z silnikami spalinowymi od 2035 r.

Według ekspertów auta elektryczne nie są do końca ekologiczne. – Aby naładować samochód elektryczny, trzeba to zrobić z użyciem energii wytworzonej przez

węgiel albo gaz, więc nie mówimy o czystej zielonej energii – zauważa wiceminister aktywów państwowych Jan Kantak.

Polityk, związany z Solidarną Polską, które to ugrupowanie od lat sprzeciwia się pomysłom radykalnych ekologów, zwrócił też uwagę na baterie montowane w autach elektrycznych. – Jest w nich zawarta cała tablica Mendelejewa i jeśli zobaczymy, że 90 proc. litu, który jest niezwykle ważnym elementem baterii elektrycznych, pochodzi z Chin, to widzimy, że cały przemysł motoryzacyjny może się w pewnym stopniu uzależnić od woli i chęci dostarczania tego typu materiału ze strony władz w Pekinie – stwierdził.

Jak pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung”: „Faktyczny zakaz dopuszczania do ruchu nowych samochodów osobowych z silnikiem spalinowym jest interwencją idącą zbyt daleko. Tym bardziej że preferowany przez polityków samochód elektryczny ma zerową emisję CO₂, ale dzieje się tak tylko w przypadku spalin, ale nie przy produkcji pojazdu ani podczas ładowania baterii. Właśnie dlatego, że wszyscy są co do tego zgodni, że trzeba pomóc klimatowi, wymogi prawne muszą uwzględnić spojrzenie całościowe. Musi ono obejmować produkcję baterii i energii elektrycznej

z jednej strony, a także produkcję paliwa i silnika z drugiej strony”.

Mimo protestów Komisji Europejskiej i radykalnych ekologów, którzy chcą zakazu produkcji i sprzedaży nie tylko aut spalinowych, lecz także węgla, gazu oraz mięsa, przejście w 100 proc. na pojazdy elektryczne nie będzie więc możliwe w najbliższych latach.

Ryzyko dla konkurencyjności gospodarki UE

Nasz kraj sprzeciwia się też wprowadzeniu nowych, wyśrubowanych norm emisji spalin, tzw. EURO 7. – Polska wyraziła sceptyczne stanowisko wobec planów KE – podkreśla minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Jego zdaniem są to rozwiązania zbyt daleko idące i nierealistyczne.

– Nie można dopuścić, aby przepisy unijne doprowadziły do zwiększenia wykluczenia komunikacyjnego w państwach członkowskich. Gdyby przepisy weszły w życie w obecnie proponowanym kształcie, koszty użytkowania samochodów po stronie użytkowników znacząco by wzrosły i mniej osób miałoby możliwość korzystania z samochodów osobowych – powiedział minister Adamczyk.

Stanowisko to popiera wiele unijnych krajów. Ich zdaniem propozycja Komisji Europejskiej zagraża konkurencyjności gospodarek poszczególnych państw członkowskich UE i wprowadzona w przedłożonym kształcie może doprowadzić do znacznego wzrostu ceny samochodów osobowych.

– Sprzeciw wobec tej propozycji KE wyrażony przez zdecydowaną większość uczestników rozmowy, zgodny ze stanowiskiem Polski, jest wyrazem troski o mobilność obywateli Unii Europejskiej – powiedział minister Adamczyk po spotkaniu z ministrami ds. transportu Czech, Niemiec i Włoch oraz – w formule zdalnej – Słowacji, Węgier, Rumunii i Portugalii.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SPADEK UDZIAŁU NIEMIEC W POLSKIM EKSPORCIE

HANDEL ZAGRANICZNY \ Udział Niemiec w polskim eksporcie po styczniu spadł do 27,2 proc. z 27,9 proc. w analogicznym okresie poprzedniego roku – podał GUS. Mimo tego spadku Niemcy wciąż pozostają jednak głównym partnerem handlowym Polski.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI
w BIAŁYMSTOKU
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3**

AB-IV.747.3.2023.EK

ORWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836 ze zm.), zwanej dalej „specustawą gazową”, niniejszym informuję, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. z siedzibą w Warszawie, reprezentowanego przez Pana Rafała Wittmann, Wojewoda Podlaski wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, polegającej na budowie stacji systemowej regulacyjno-pomiarowej Zambrów wraz z układem włączeniowym oraz gazociągiem przyłączeniowym wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa w celu połączenia Krajowego Systemu Przesyłowego (KSP) z Systemem Gazociągów Tranzytowych (SGT), realizowanej pn. „Budowa stacji systemowej regulacyjno-pomiarowej Zambrów w ramach współpracy KSP z SGT”, na działkach ewid. nr 57/3, 57/5, 57/6, 57/8, 59/1, 59/7, 59/9, 59/11, 109/5 i 118, obr. 0018 Grzymały, gm. Zambrów, pow. zambrowski, woj. podlaskie, obejmującej poniższy zakres prac:

- 1) podwójny zespół zaporowo-upustowy Zambrów (PZZ-U):
 - a. budowa układu włączeniowego wraz z instalacjami pomocniczymi oraz powiązaniami z infrastrukturą istniejącego PZZ-U Zambrów,
 - b. rozbiórka odcinka sieci kanalizacyjnej;
- 2) część liniowa:
 - a. budowa gazociągu przyłączeniowego wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa pomiędzy układem włączeniowym a Stacją Zambrów,
 - b. budowa kanalizacji kablowej wraz ze światłowodem technologicznym wzdłuż projektowanego gazociągu przyłączeniowego,
 - c. budowa instalacji ochrony katodowej wzdłuż projektowanego gazociągu przyłączeniowego;
- 3) Stacja Zambrów:
 - a. budowa budynku Stacji regulacyjno-pomiarowej,
 - b. budowa kontenera armatury kontrolno-pomiarowej i automatyki (AKPIA),
 - c. budowa wolnostojącego generatora prądowłórczego,
 - d. budowa dwóch gazociągów łączących DN700 MOP 8,4 MPa pomiędzy Stacją a zespołem zaporowo-upustowym Zambrów (ZZUP),
 - e. budowa zespołu filtrseparatorów,
 - f. budowa zespołu pomiaru jakości gazu,
 - g. budowa zespołu pomiarowo-regulacyjnego,
 - h. budowa zespołu redukcyjno-pomiarowego potrzeb własnych,
 - i. budowa instalacji elektrycznej i uziemniającej;
 - j. budowa instalacji światłowodowej;
 - k. budowa instalacji teletechnicznej;
 - l. budowa instalacji armatury kontrolno-pomiarowej i automatyki (AKPIA),
 - m. budowa zespołu zaporowo-upustowego wlotowego,
 - n. budowa zespołu zaporowo-upustowego wylotowego,
 - o. budowa rurociągów wewnętrznych Stacji łączących poszczególne obiekty technologiczne,
 - p. budowa ogrodzenia terenu Stacji,
 - q. budowa dróg i placów wewnętrznych;
- 4) ZZUP Zambrów:
 - a. rozbudowa ZZUP Zambrów na gazociąg DN700 MOP 8,4 MPa Polska-Litwa umożliwiającą połączenie Krajowego Systemu Przesyłowego (KSP) i Systemu Gazociągów Tranzytowych (SGT),
 - b. częściowa rozbiórka istniejącego ogrodzenia,
 - c. rozbudowa istniejącego układu komunikacyjnego umożliwiającego powiązanie z projektowanym układem komunikacyjnym Stacji Zambrów.

Nieruchomości objęte wnioskiem:

Lp.	Powiat	Gmina	Numer i nazwa obrębu	Nr ewid. działki	Numer KW
1.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	57/3	LM1Z/00030639/8
2.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	57/5	LM1Z/00009117/7
3.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	57/6	LM1Z/00033719/4
4.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	57/8	LM1Z/00009116/0
5.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	59/1	brak
6.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	59/7	brak
7.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	59/9	LM1Z/00001462/4
8.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	59/11	LM1Z/00019911/6
9.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	109/5	LM1Z/00015263/0
10.	zambrowski	Zambrów	0018 Grzymały	118	LM1Z/00015263/0

Zgodnie z art. 10 § 1 oraz art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 2000 ze zm.), strony postępowania mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w pokoju nr 329A, w terminie 16 – 30 marca 2023 r. oraz wnieść swoje uwagi i zastrzeżenia. Zapoznanie się z aktami osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się telefonicznie (tel. 85 74 39 283) lub mailowo (ekochanska@bialystok.uw.gov.pl) na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, że w świetle art. 8 ust. 3 i 3a specustawy gazowej, w przypadku zbycia lub przeniesienia własności bądź prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nabywca i zbywca, a w przypadku przeniesienia własności bądź prawa użytkowania wieczystego tylko nabywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Podlaskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.



Lutowy odczyt inflacji na poziomie 18,4 proc. to najprawdopodobniej jej szczyt w tym cyklu. Wzrost cen ma wreszcie spowalniać

| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

FINANSE \ Górka inflacyjna za nami, ale to nie koniec podwyżek w sklepach

Ceny mają rosnać wolniej

W środę Główny Urząd Statystyczny poinformował, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych w lutym 2023 r. wzrosły w skali roku o 18,4 proc. Jednocześnie urząd zmienił system wag stosowanych w obliczeniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, by zapewnić dokładniejszy odczyt. Jakkolwiek jednak liczyć, wśród ekspertów panuje zgoda, że lutowy odczyt to wierzchołek, z którego CPI będzie już dość szybko spadać. Teraz ceny mają rosnać wolniej.

Paweł Woźniak

Główny Urząd Statystyczny podał w środę, że inflacja w lutym wyniosła 18,4 proc. rok do roku, zaś w styczniu – po przeszacowaniu – wynosiła ona 16,6 proc. r/r. Wcześniej GUS podawał – licząc „starym sposobem” – że w styczniu ceny r/r. wzrosły o 17,2 proc. W nowym koszyku inflacyjnym, który będzie obowiązywał w 2023 r., wzrosła m.in. waga kategorii: „żywność i napoje bezalkoholowe”, „użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii” i „transport”. Mniejsze znaczenie za to mają „napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe” czy „łączność”.

Lutowy odczyt inflacji na poziomie 18,4 proc. jest najwyższą wartością od ponad ćwierćwiecza. Są jednak i dwie dobre wieści. Po pierwsze, wynik jest niższy od spodziewanej przez rynek wartości 18,7 proc. Po drugie, to najprawdopodobniej szczyt inflacji i następny odczyt – za marzec – powinien już być niższy. Tak przy najmniej twierdzą zarówno przedstawiciele rządu, jak i niemal wszyscy eksperci.

– Wiele zależy od kwestii związanych z cenami na międzynarodowym rynku gazu, energii elektrycznej i ropy – zwrócił uwagę rzecznik rządu Piotr Müller. Wskazał, że w tym obszarze następuje obecnie poprawa. – W związku z tym liczymy, że w kolejnych miesiącach odczyty inflacji będą lepsze niż obecnie – ocenił.

Podobnego zdania są analitycy Banku Pekao. – Dobrześliśmy do szczytu w obecnym cyklu – ocenili. W ich ocenie wraz z marcem gospodarka wchodzi w fazę dezinflacji, choć – jak podkreślili – jej tempo będzie spowalniać „lepką” inflacja bazowa. – Biorąc pod uwagę dzisiejsze dane, szacujemy, że w styczniu przyspieszyła do 11,6 proc. r/r., a w lutym do 11,7 proc. Pozytywnym sygnałem jest stabilizacja inflacji usług – dodali przedstawiciele Pekao.

Również eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego przyznali, że problemem w następnych miesiącach będzie wysoka inflacja bazowa. Ich zdaniem jeszcze na koniec roku będzie oscylować w okolicy 8 proc.

Przed hurraoptymizmem przestrzegł z kolei ekspert

Konfederacji Lewiatan Mariusz Zielonka. Choć przyznaje, że szczyt inflacji faktycznie mamy za sobą, to wciąż nie ma powodów do zadowolenia. – Ceny nadal będą rosły, ale nie tak gwałtownie, jak przez ostatni rok – podkreślił.

Do odczytu inflacji odniósł się też prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Głański w odczytaniem w środę liście do uczestników Forum Bankowego. Zaznaczył, że od marca należy się spodziewać szybkiego spadku wskaźnika, do nieco ponad 7 proc. w IV kw. 2023 r. Wskazał, że od II kw. należy spodziewać się także spadku inflacji bazowej. – Mimo oczekiwanego spadku inflacji nie ogłaszamy zakończenia cyklu podwyżek stóp. Niepewność jest zbyt duża. Jednak biorąc pod uwagę wyniki projekcji inflacji, można powiedzieć, że kolejne podwyżki stają się coraz mniej prawdopodobne – stwierdził.

– Jednocześnie jest zbyt wcześnie, aby zacząć dysktować o ewentualnych obniżkach stóp procentowych – dodał. Podkreślił, że trzeba mieć pewność, że inflacja będzie trwale spadała w kierunku celu NBP.



POLITYKA HISTORYCZNA \ Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński nie przychylił się do prośby samorządu Olsztyna o wstrzymanie decyzji wojewody dotyczącej rozbiórki pomnika Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, dawniej pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej, nazywanego przez mieszkańców Szubienicami. Resort nie zgodził się też na wstrzymanie rygoru natychmiastowej wykonalności tej decyzji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MARCA 2023

KULTURA

13

WARSZAWSKA OPERA KAMERALNA \ Na takie spektakle można iść całą rodziną

Komedia czy horror?

Krótką i przeżywaną operą „Telefon” to pretekst do przyjrzenia się zjawiskom dotyczącym komunikacji międzyludzkiej we współczesnym świecie. Z kolei utrzymana w nurcie kina noir opera „Medium” pozwala się zastanowić, jakie sztuczki stosują wobec nas hochsztaplerzy. Dwa dzieła Gaina Carla Menottiego, po sukcesach na Broadwayu, goszczą na deskach Basenu Artystycznego Warszawskiej Opery Kameralnej.



W operowej komedii „Telefon” barwny duet stworzyli Katarzyna Drelich i Damian Wilma | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Oszustwa, pogubienie, wiara w niemożliwe, a nieistniejące – to główne tropy inscenizacyjne w operze „Medium” | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Anna Krajkowska

Aż trudno uwierzyć, że te dzieła Menottiego powstały w latach 40. ub.w. Reżyser Jakub Przybyszewski zrealizował je w duchu współczesnym, choć w wielu elementach wizualnych znajdziemy tu odwołanie do powojennej klasyki. Wszystko się ze sobą zgadza i przekaz jest bardzo czytelny.

Dwie opery są grane jedna po drugiej (z krótką przerwą), a wachlarz emocji gwarantuje chociażby różnicowanie gatunkowe – najpierw bowiem zrywamy boki, przeglądając się jak w krzywym zwierciadle w komedii „Telefon”, a później przeżywamy dramaty

i wzruszamy się podczas inscenizacji „Medium”.

Nastolatkom szczególnie przypadnie do gustu „Telefon”. Spektakl zachęca widzów do przyjrzenia się komunikacji międzyludzkiej. Zwraca uwagę, że choć smartfon jest dziś narzędziem użytkowym, w wielu sytuacjach pomocnym, to łatwo się od niego uzależnić i zatracić piękno otaczającej nas rzeczywistości. Operę można porównać do filmiku z TikToka. Jest krótka, treściwa i niezwykle barwna.

Z kolei „Medium” ma zupełnie inny charakter. Jest jak z Instagrama – wolniejsze tempo i każdy kadr wizualnie dopieszczony. Pierwsze, co się rzuca w oczy, to tajemnicza scenografia przy-

wodząca na myśl „Alicję z krainy czarów”. Z zielenią huśtawek kontrastują zaś czarno-białe wizualizacje, dzięki którym widz może się poczuć, jakby trafił na plan horroru Alfreda Hitchcocka. W warstwie muzycznej „Medium” także znacznie różni się od „Telefonu”. Tu niektóre arie wbijają w fotel, ściskają gardło, inne zostają z widzem jak mantra.

– Z dzieł Menottiego dociera do nas echo twórczości werystów włoskich z Giacomo Puccinim na czele, ale też spektrum twórczości innych kompozytorów. Zwłaszcza „Telefon” stanowi zabawę konwencją i formą, w której dostrzec można choćby elementy amerykańskiej rewii. Słyszymy też

antycypację twórczości Leonarda Bernsteina, elementy typowe dla Igora Strawińskiego, serializm czy odwołania do wielkich symfoniaków, jak Modest Musorgski, a nawet do operetki wiedeńskiej – mówi Kuba Wnuk, kierownik muzyczny.

Premiera oper odbyła się w miniony weekend, a przed nami kolejne spektakle 17 i 28 marca. Wśród artystów, którzy pojawią się na scenie, zobaczyć będzie można m.in.: Roksanę Wardęgę, Alicję Węgorzewską, Annę Farysej, Natalię Rubiś, Dawida Czupryńskiego, Dominika Mironiuka, Aleksandrę Borkiewicz-Cłapińską, Katarzynę Drelich, Artura Jandę, Damiana Wilnę, Monikę Łopuszyńską oraz Sylwię Pietrzak.

KSIAŻKA

Andrea Tornielli,
„Santo subito.
Tajemnice świętości
Jana Pawła II”

SPOTKANIE ZE ŚW. JANEM PAWŁEM II \ Codziennie w „Codziennej” przypomnienie filmów, książek i muzyki pozwalających nam być bliżej postaci wielkiego św. Jana Pawła II, jego twórczości i nauczania.

Książkę „Santo subito...” czyta się jednym tchem i chętnie się do niej wraca. Włoski dziennikarz Andrea Tornielli napisał ją



w 5. rocznicę narodzin dla nieba Jana Pawła II, czyli jeszcze przed oficjalnym wyniesieniem polskiego papieża na ołtarze. Niezwykła to opowieść, bo czytając ją, ma się przed oczami postać kogoś bardzo bliskiego, wyjątkowego, świętego. Na każdej ze stron tej lektury znajdziemy odpowiedź na pytanie, dlaczego już w momencie śmierci miliony ludzi na całym świecie wołały „Santo subito!”. Duża część książki to świadectwa cudów dokonanych za wstawiennictwem Jana Pawła II. Są wśród nich uzdrowienia, które miały miejsce jeszcze za życia naszego papieża. Poznajemy m.in. historię Wandy Półtawskiej i towarzyszącą jej opowieść o relacjach Wojtyły z ojcem Pio. Jest też niesamowita opowieść o uzdrowieniu i nawróceniu Ugoni Festy, który z antyklearykała stał się misjonarzem i za wiarę oddał życie. Ta przemiana dokonała się za wstawnictwem trojga dziś świętych: Jana Pawła II, Matki Teresy z Kalkuty oraz siostry Faustyny. Dowiadujemy się też o uzdrowieniu amerykańskiego biznesmena, meksykańskiego chłopca czy syna włoskiej dziennikarki. Czytamy o cudach po śmierci papieża, które posłużyły jako świadectwo w procesie beatyfikacyjnym. Z relacji świadków poznajemy Jana Pawła II jako człowieka bezwzględnie oddanego Bogu, ale też otwartego na drugiego człowieka. Co sprawiało, że podczas spotkań z tysiącami wiernych miało się wrażenie, że papież mówi konkretnie do mnie i patrzy na mnie? Jakie modlitwy towarzyszyły Janowi Pawłowi II każdego dnia? I jak być świętym w codzienności? Ta lektura wydana przez wydawnictwo Rafael daje odpowiedź na wiele podobnych pytań.

Oprac. Anna Krajkowska

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KONFLIKT NA WSCHODZIE \ Demografia mogła być jedną z głównych przyczyn wojny na Ukrainie

Rosja po ludzku pustynnieje

Eksperci są zgodni: w Rosji rozgrywa się prawdziwa tragedia demograficzna. Dodatni przyrost naturalny notują jedynie regiony, gdzie ludność nie jest pochodzenia rosyjskiego. Wszystko wskazuje również na to, że wojna, którą Władimir Putin zaczął być może w nadziei na „zagarnięcie” 44-milionowej Ukrainy, jeszcze pogorszy tę sytuację.



Jacek Szpakowski

Liczyby zazwyczaj nie kłamią, a Rosja w ciągu minionych trzech lat, jak informuje tygodnik „The Economist”, straciła w wyniku wojny, chorób i emigracji około 2 mln więcej ludzi niż normalnie. To, co dla krajów zachodnich byłoby dramatem jedynie ekonomicznym, dla Rosji może oznaczać o wiele poważniejsze problemy. Ten największy pod względem powierzchni kraj świata, zajmujący ponad 17 mln km kw., rozpięty jest pomiędzy Europą a Azją w taki sposób, że „potrzebuje” dużej liczby ludności, szczególnie w części azjatyckiej – takie jest jego położenie geostrategiczne.

Rosyjska metoda na kryzys

Tymczasem przyjęta przez władze tego kraju polityka, praktycznie od zawsze, polega nie tyle na wewnętrznym rozwoju, ile na wojnach zaborczych i agresji w stosunku do mniejszych i słabszych sąsiadów. Ze sposobu prowadzenia tej polityki emanuje brak szacunku do życia ludzkiego i do własnych obywateli. Z kryzysów, które przy takim stanie rzeczy nadchodzą raczej szybko i licznie, Kreml usiłuje uparcie wychodzić poprzez konflikty zewnętrzne i podboje.

Władimir Putin doskonale zdawał sobie z tego sprawę i świadomie podjął ten sposób myślenia i to dziedzictwo. Dobrze orientował się co do sytuacji w Europie i wiedział, że z jej strony nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, tym bardziej jeśli uzależni Zachód od tanich surowców energetycznych. Jednak prawdziwym jego problemem były i są Chiny, najludniejszy kraj świata, który obecnie z uwagi na swoją sytuację ekonomiczną gwałtownie poszerza strefę wpływów na całym świecie, także w Rosji. Putin wiedział, że jeśli stosunkowo szybko nie wzmocni się demograficznie, nie będzie na dłuższą metę mógł zrównoważyć, choćby w pewnej części, ekspansji Pekinu.



W czasie wojny na Ukrainie zginęło już lub zostało poważnie rannych około 200 tys. młodych Rosjan. Tyle samo uciekło z kraju, ratując się przed przymusową mobilizacją | fot. SERGEY PIVOVAROV/Reuters/Forum

noważyć, choćby w pewnej części, ekspansji Pekinu.

Wyraźny trend od dekad

Eksperci szacują, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2022 r. liczba ludności Rosji zmniejszyła się o 430 tys., co stanowi kontynuację spadku o ponad milion w całym 2021 r. Liczba ta odzwierciedla zarówno bilans urodzeń i zgonów wśród populacji stałej, jak i liczbę przepływów migracyjnych. W 2021 r. imigracja częściowo zrekompensowała większą liczbę zgonów w porównaniu z urodzeniami, ale w 2022 r. tak się nie stało. Zamiast tego zwiększona i wymuszona konfliktem emigracja przyczyniła się do dramatycznego spadku liczby ludności.

Dane statystyczne pokazują, że populacja Rosji spada w stałym tempie od 30 lat. Trend ten rozpoczął się w 1991 r., kiedy upadł Związek Sowiecki, a Rosja liczyła 148,2 mln mieszkańców. Według rosyjskiej agencji statystycznej Rosstat liczba ta spadła do 146,1 mln w 2021 r. Co więcej, prognozy demograficzne sugerują, że populacja kraju będzie nadal maleć i osiągnie od 130 do 140 mln do 2050 r. Aleksiej Raksza, niezależny rosyjski demograf, któ-

rego portal Jamestown.org przytacza jako źródło, twierdzi, że liczba ludności Rosji maleje ze względu na kilka czynników. Należą do nich: utrzymująca się tendencja do posiadania mniejszej liczby dzieci wśród etnicznych Rosjan, ograniczenie przez rząd polityki pronatalistycznej lub nawet jej całkowite anulowanie ze względu na potrzeby finansowe oraz obawy wielu Rosjan o przyszłość kraju, biorąc pod uwagę obecne problemy gospodarcze i wojnę.

Drenaż mózgów

Te czynniki nie tylko obniżają wskaźnik dzietności do najniższego poziomu od czasów pokoju, ale również łączą się z ograniczeniem liczby kobiet zdolnych do rodzenia dzieci w przyszłości. W styczniu 2020 r. Putin określił kryzys demograficzny jako „historyczne wyzwanie” i zapewnił swoją ojczyznę, że „przyszłość Rosji i jej perspektywy historyczne zależą od tego, jak liczni będziemy”.

Jak napisał portal France24.com, spadek liczby ludności jest kluczowym motywem dla Rosji w jej wojnie z Ukrainą. Ukraina ma około 44 mln mieszkańców, przeważnie pochodzenia słowiańskiego. Dla Putina in-

wazja to nie tylko przejęcie terytorium, które jego zdaniem należy do Rosji, ale także zdobycie kontroli nad ludnością, którą chce „zintegrować” z Rosją.

Obecna wojna może jednak doprowadzić do poważnego drenażu mózgów, co jest jednym z najważniejszych problemów, z którymi Rosja obecnie się zmagają. Według informacji opublikowanych w „The Financial Times”, około 150 tys. osób pracujących w sektorze nowych technologii opuściło Rosję w ciągu ostatnich kilku lat. Międzynarodowe sankcje również przyczyniły się do decyzji wielu wykwalifikowanych pracowników o opuszczeniu kraju. Rosja stała się jednym z krajów o najwyższym poziomie emigracji wykwalifikowanych osób. Wiele z nich osiedliło się w Izraelu lub Turcji, krajach, które aktywnie przyciągają wykwalifikowanych pracowników z całego świata.

Z punktu widzenia Moskwy drenaż mózgów stanowi poważny problem. Rosja, podobnie jak wiele innych krajów rozwijających się, potrzebuje wykwalifikowanych pracowników, aby zwiększyć swoją konkurencyjność na arenie międzynarodowej.

Aleksiej Raksza przewiduje, że kolejny spadek urodzeń będzie wynikiem zarówno wojny na Ukrainie, jak i kryzysu gospodarczego związanego z sankcjami. Jego zdaniem w trudnych czasach ludzie są mniej skłonni do posiadania dzieci, co prowadzi do spadku wskaźnika urodzeń. „Zaufanie do przyszłości odgrywa kluczową rolę we wskaźniku urodzeń w danym kraju” – dodaje.

Brakuje 10 mln mężczyzn

Najnowsze statystyki Rosstatu potwierdzają te przewidywania, odnotowując 5-proc. spadek urodzeń w pierwszym kwartale 2022 r. w porównaniu z rokiem poprzednim. Według zachodniej prasy liczba urodzeń w Rosji w kwietniu 2022 r. nie przekroczyła liczby urodzeń z czasów okupacji niemieckiej. Ponieważ wielu mężczyzn w wieku poborowym nie żyje lub przebywa na emigracji, liczba kobiet w Rosji przewyższa liczbę mężczyzn o co najmniej 10 mln. Przewiduje się, że te tendencje się utrzymają, a w 2023 r. spadek urodzeń w Rosji nadal będzie znaczny. Następny rok nie będzie lepszy.

Problemów demograficznych Rosji nie stworzyła obecna wojna na Ukrainie, ale na pewno może ona je w pewien sposób pogłębić. W czasie imperialnej wojny Putina na Ukrainie zginęło już lub zostało poważnie rannych około 200 tys. młodych Rosjan, tyle samo uciekło z kraju, ratując się przed przymusową mobilizacją i byciem mięsem armatnim na froncie. Dla władz na Kremlu to jednak niezbyt wielkie zmartwienie, gdyż słysząc już doniesienia o próbie mobilizacji kolejnych setek tysięcy osób w wieku poborowym. Młodzi mężczyźni są przyszłością każdego kraju i to od nich zależy na dłuższą metę rozwój Rosji.

Sytuacja na froncie demograficznym powinna napać Kreml pesymizmem z jeszcze jednego powodu. Na przedłużającym się konflikcie i wykrwawianiu się Moskwy zyskują na dłuższą metę Chiny i to one będą wypierać wpływy osłabionej Rosji w tej części świata.



Edyta Stein

(1891–1942) niemiecka filozof, karmelitanka bosa, święta i męczennica Kościoła katolickiego, patronka Europy

\\ Nie przyjmujcie niczego za prawdę, co byłoby pozbawione miłości, ani nie przyjmujcie niczego za miłość, co byłoby pozbawione prawdy; jedno pozbawione drugiego staje się niszczącym kłamstwem. \\

PUBL...

15

POLSKA RACJA STANU \ Żeby rzetelnie ocenić pontyfikat Jana Pawła II, konieczne jest przypomnienie realiów, w jakich działał

Polityczna siła i słabość „papieża z dalekiego kraju”

Z pewną regularnością w mediach pojawiają się ataki na Jana Pawła II w związku z aferami seksualnymi w Kościele. Są one motywowane w dużej mierze politycznie, nawet jeśli przeciwnicy papieża Polaka twierdzą, że mają tylko moralne intencje. A skoro tak, to warto zastanowić się nad Janem Pawłem II właśnie głównie jako politykiem.



Marcin Herman

Najpierw jednak należy zaznaczyć, że Jan Paweł II jest atakowany od samego początku pontyfikatu, ze wszystkich stron. Przez komunistów, liberałów i obyczajową lewicę na Zachodzie, „rewolucjonistów” z krajów globalnego Południa, a nawet przez tzw. tradycjonalistów katolickich. Tylko wybitne postaci mają tak różnych hejterów przez tak długi czas.

Odpowiedzialność polityczna

Z ostatnich zarzutów trudno traktować poważnie te, że mógł coś ukrywać w państwie totalitarnym – jakim wszak była PRL. Gdyby tak było, zostałby już wtedy zdyskredytowany lub w inny sposób byłoby to przez władze wykorzystane. Ale różne afery z okresu pontyfikatu (np. dotyczące niesławnego Legionu Chrystusa) rzeczywiście zostały w dużej mierze udokumentowane, także po latach przez sam Watykan. Jeżeli więc do Kościoła podejmiemy politycznie, to tak, można się zgodzić, że politycznie Jan Paweł II odpowiada za różne patologie Kościoła jako instytucji. Tak samo jak każdy polityk odpowiada za to, co dzieje się w podległych mu instytucjach państwowych. Ale odpowiedzialność polityczna to nie to samo co odpowiedzialność moralna i karna.

Jak przyznał nie kto inny jak Adam Michnik, Jan Paweł II, czy też kard. Karol Wojtyła, był mistykiem, „w pewnym sensie mesjanistą”. W tym Michnik ma rację. Takie właśnie były podstawy polityki Jana Pawła II. To była i siła polskiego papieża, i słabość. To była siła, bo napędzany tym mesjanizmem i mistycyzmem zmienił bieg historii Kościoła i świata, a to jest osiągnięcie stricte polityczne. To była słabość, nie miał bowiem



To Jan Paweł II swoją pielgrzymką na Ukrainę w 2001 r. walczył o przetrwanie i wzmocnienie tożsamości ukraińskiej i ukraińskiego poczucia godności i wolności | fot. Reuters Photographer/Reuters/Forum

najwyraźniej odpowiedniego rozeznania w zarządzaniu skomplikowanymi instytucjami kościelnymi. Pytanie, czy ktokolwiek dałby radę. Niestety, w Kościele instytucjonalnym, a zwłaszcza w osławionej Kurii Rzymskiej, która promieniowała i promieniuje na kurie na całym świecie, przez wieki nawarstwiły się problemy i układy, które papież „z dalekiego kraju” zastał.

Otoczony wilkami

Dziś wielu publicystów niechętnych Kościołowi podważa świętość Jana Pawła II. Można na to spojrzeć inaczej. Im więcej dowiadujemy się o kulisach pontyfikatu Jana Pawła II, tym bardziej wygląda to tak, że był świętym otoczonym wilkami. Nie chodzi tylko o drapieżców seksualnych, ale też o drapieżców finansowych czy politycznych, np. tych powiązanych z tyranami i innymi wielkimi tego świata. Mimo to Jan Paweł II zaczął procesy w Kościele, które będą owocować w przyszłości. Zgadzam się z czeskim kapłanem i teologiem Tomášem Halíkiem, że jest nadzieja dla Kościoła. Jego zdaniem nadchodzi „popołudnie Kościoła”, jego wiek dojrzały, gdy w pełni pokaże swoje możliwości. I Jan Paweł II, zdaniem Halíka, podłożył pod to „popołudnie Kościoła” podwaliny.

W kwestiach międzynarodowych i społecznych pontyfikat Jana Pawła II był ra-

dykalnym zerwaniem z... upolitycznieniem Kościoła. W tym sensie, że Jan Paweł II dążył do tego, by Kościół przestał być lewicowy czy prawicowy, związany z jednym lub innym królestwem, cesarstwem czy dynastią. By chrześcijaństwo przestało być ideologią, a prawdziwie stało się drogą Boga i człowieka. By Kościół naprawdę stanął po stronie słabszych i wspierał takie wartości, jak: godność ludzka, wolność, demokracja, poszanowanie życia. By miał prawdziwie swoją politykę, a nie był funkcją układu sił na świecie.

Nie zawsze było to i jest oczywiste w Kościele instytucjonalnym. Nawet dziś widzimy, jak niektórzy hierarchowie, także najwyżsi, próbują paktować z diabłem, z tyranami. A nawet niekiedy tyranami, lecz po prostu z politykami, którym nie można ufać. Przez wieki w Rzymie była to norma. Wystarczy przypomnieć, że Watykan zaakceptował i legitymizował praktycznie aż do początku XX w. rozbiory Polski. Źródło wielu dzisiejszych nieszczęść świata można dopatrywać się w rozbiorach Rzeczypospolitej, ale to temat na nieco inną opowieść.

Generalnie w XX w., już przed Janem Pawłem II, Kościół miał jednak wreszcie godnych i świętych papieży, którzy próbowali z takim właśnie upolitycznieniem

zerwać. Ale nawet stulecia i grona wybitnych papieży nie starczyło, żeby naprawić cały Kościół. Patologia polityczna często idzie w parze z patologiami obyczajowymi czy finansowymi. To wszystko było skrzętnie ukrywane przed XX-wiecznymi papieżami, nie tylko przed Janem Pawłem II. Polski papież zdawał sobie z tego też sprawę. To on zaczął bolesny proces oczyszczenia. To dlatego m.in. tak męczeńsko cierpiał przez wiele lat. To musiało odbijać się na jego stanie zdrowia.

Zmarnowane zwycięstwo

Jednocześnie papież Słowianin robił, co mógł, i osiągał wielkie sukcesy. Odważnie, bezkrwawo stawiał czoła moskiewskiemu imperium zła, mimo że to próbowało go zabić. Współpracował z liderami wolnego świata dla tego celu, a z dyktatorami, jeśli się spotykał, rozmawiał otwarcie. Jak w przypadku Pinocheta czy polskich komunistów, gdy jednoznacznie wzywał ich do zainicjowania zmian.

Nawet po próbie zamachu udawał się w paszczę lwa, bo przecież odwiedzał kraje satelickie ZSRS – PRL czy Nikaragwę. Tam mówił reżimom odważnie, prosto w twarz, co myśli. Podnosił na duchu zniewolone narody całego świata. Za jego pontyfikatu, przy jego inspiracji, upadło wiele reżimów na bodaj wszystkich kontynentach.

Niestety, to zwycięstwo dobra w latach 90. i późniejszych zostało w dużej mierze zmarnowane. I o tym też mówił Jan Paweł II, i to go bolało. Szczególnie bolały go niesprawiedliwości w wolnej Polsce. Już podczas pielgrzymki w 1991 r. pojawiły się więc pierwsze krytyki i ataki medialne, że Jan Paweł II rzekomo nie daje rady, nie rozumie współczesności, może ma jakieś złe intencje. Nic więc nowego dziś nie obserwujemy.

Papież w Kijowie

Gdy teraz Ukraina bohatersko broni się przed nowym wcieleniem moskiewskiego imperium zła, warto pamiętać, że to właśnie Jan Paweł II swoją pielgrzymką na Ukrainę w 2001 r. walczył o przetrwanie i wzmocnienie tożsamości ukraińskiej i ukraińskiego poczucia godności i wolności. Gdy Moskwa przez wieki twierdziła, że Kijów należy do niej, Jan Paweł II opowiadał Ukraincom i światu o Rusi Kijowskiej jako pomoście między Zachodem a Wschodem, jako matce ziem ruskich. Ruskich, a więc nie moskiewskich. W wielu sprawach Jan Paweł II wyprzedzał swoją epokę i minie jeszcze wiele lat, zanim świat zrozumie w pełni jego słowa i gesty.

Jana Pawła II pozostawił po sobie wielki dorobek. Czerpiąc m.in. z niego, Kościół wciąż ma moc wyzwalać wszystkich ludzi (nie tylko katolików) od tyranii. Tyranii szeroko pojętej, od tej politycznej po różne zniewolenia, jakie nakładają na siebie ludzie, również w wolnym świecie. Mimo błędów i porażek Jan Paweł II jest dziś doceniany i na Wschodzie, i Zachodzie. Za granicą ostatnio dużo bardziej niż w Polsce. Może dlatego, że trudno być prorokiem we własnym kraju. I dlatego, że z większego dystansu łatwiej zrozumieć, że nie każdy jest idealny, nawet taki święty i gigant jak Jan Paweł II.

.....
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Obwieszczenie
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 17 lutego 2023 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu polegającej dla inwestycji pn.: **Przebudowa gazociągu Oświęcim - Kęty, odgałęzienie do SRP Grojec**, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie (ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa), działającego przez pełnomocnika: Pana Mateusza Szymalskiego (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 17 lutego 2023 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), **położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, gminie Oświęcim, obręb 0005 Grojec**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

Numer działki	Numer księgi wieczystej
636/16	KR1E/00061977/8
636/29	KR1E/00014059/3
2060/4	KR1E/00025095/7
647/6	KR1E/00014581/1
2048/9	KR1E/00028825/5
647/7	KR1E/00014581/1
2059/3	KR1E/00059791/3
2059/4	KR1E/00059791/3
648/4	KW 15857
662/1	KR1E/00031385/2
662/2	KW 12056
662/3	KW 12056
663	KR1E/00059733/9
2057/2	KR1E/00044788/1
690/5	KW 25246
690/3	KR1E/00050674/4
2056/6	KR1E/00025411/9
691/11	KR1E/00020086/6
691/13	KR1E/00020086/6
2056/4	KR1E/00034609/0
715/2	14LWH
713/1	KR1E/00012624/1
716/3	KR1E/00012624/1
716/1	KR1E/00002261/5
716/2	KR1E/00002261/5
2055	KR1E/00002261/5
2432	KR1E/00002420/8
721/1	KR1E/00008495/6
746/9	KR1E/00058575/6
746/4	KR1E/00032504/0
746/8	KW 32427
2054/1	KR1E/000125548/4
2053/2	KR1E/00003005/0
747/2	KR1E/00003005/0
747/6	KR1E/00012549/1
747/3	KW 3692
2052/2	KR1E/00063410/0
2051/2	KR1E/00063410/0
773/1	KR1E/00063410/0
771/8	KR1E/00016049/4
771/1	KR1E/00041156/1
774/5	KR1E/00066758/2
774/2	(-)
774/3	KR1E/00024847/7
774/4	KR1E/00025434/6
774/6	KR1E/00025434/6
2049/2	KW 25436
797/14	KR1E/00011503/0
797/12	KR1E/00063128/6
797/10	KR1E/00011502/3
797/8	KR1E/00019191/5
802/4	KR1E/00006810/7
802/1	KR1E/00006809/7
2048/8	KR1E/00038062/1
803/5	KR1E/00038062/1
922/6	KR1E/00038062/1
921/9	KR1E/00038062/1

803/6	KR1E/00006809/7
921/10	KR1E/00024330/0
921/5	KR1E/00024330/0
922/8	KR1E/00035923/4
921/7	KR1E/00007725/1
922/5	KR1E/00007265/8
921/6	KR1E/00007265/8
926/3	KR1E/00024521/6
927/3	KR1E/00024521/6
926/2	KR1E/00038062/1
2108/3	KR1E/00068151/1
929/1	KR1E/00020579/9
928/1	KR1E/00020579/9
2112/1	(-)
935/22	KR1E/00017761/8

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu) i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.3.2023**. Wobec powyższego kontakt zapewniony jest: **1.** za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08; **2.** pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków); **3. osobiście, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-653)**

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z aktualnym przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ nazwa inwestycji.

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami **Specustawy**: Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu: **1)** wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; **2)** właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; **3)** pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; **4)** właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego**, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2)** w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa** do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu

na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.

- 3)** w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o *planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1)** zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **2)** przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw. - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, **są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego**. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.
- Natomiast zgodnie z przepisami **Kpa** informuje się w szczególności, że:
- 1)** Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania. **2)** Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych. **3)** Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu. **4)** Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony. **5)** Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi. **6)** Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika. **7)** Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego. **8)** W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. **9)** W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. **10)** W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Oświęcim (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



RZEŹBA \ W latach międzywojennych w Wilnie ogłoszono konkurs na pomnik Adama Mickiewicza. Wcześniejszy projekt monumentu autorstwa Zbigniewa Pronaszki o zdecydowanie kubistycznej formie nie znalazł zrozumienia ani poparcia władz Wilna. Kolejny konkurs wygrał projekt Stanisława Szukalskiego, który też nie został zrealizowany. W roku 1984 pomnik Adama Mickiewicza zrealizował rzeźbiarz Gedeminas Jokubonis.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MARCA 2023

O SZTUCE

17

ROCZNICA \ W 2023 r. stolica Litwy obchodzi swoje 700-lecie

Obrazy Wilna

Znana legenda opowiada, jak po polowaniu na tury książę Giedymin miał we śnie zobaczyć na wysokiej górze wilka w żelaznej zbroi. Pogański arcykapłan Lizdejko objaśnił mu, że w tym właśnie miejscu należy założyć obronny gród, który w przyszłości okryje założyciela wieczną sławą. Według historyków miasto założył jednak książę Mindowe, który wznosił tam w połowie XIII w. pierwszą, drewnianą katedrę, zaś stolicę z Trok do Wilna przeniósł później Giedymin.



Franciszek Smuglewicz, „Grób ojczyzny” | fot. Archiwum/d



Józef Peszka, „Wilno, kościół na Antokolu” | fot. Archiwum/d



Józef Peszka, „Widok katedry wileńskiej” | fot. Archiwum/d



Józef Peszka, „Ratusz w Wilnie 1808 r.” | fot. Archiwum/d

Jarosław Kossakowski

W ciągu 700 lat swojego istnienia Wilno przeżyło dziesiątki grabieżczych najazdów, tragicznych pożarów, olbrzymich powodzi, ale zawsze podnosiło się z ruin, odbudowywało kościoły, klasztory, cerkwie, zbory, bóżnice, stawiało nowe stylowe pałace, kamienice i budowle użyteczności publicznej.

Życie naukowe i artystyczne

Wileński świat kultury i sztuki od wieków skupiony był wokół uniwersytetu, który powołany został przez króla Stefana Batorego w 1579 r., w miejsce działającego wcześniej kolegium jezuickiego. Zrównany prawami z Akademią Krakowską, przyjął nazwę Academia et Universitas Vilnensis Societatis Jesu. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 r. Akademię Wileńską przejęła Komisja Edukacji Narodo-

wej, potem rozbiory pozbawiły akademię na jakiś czas statutu szkoły wyższej, ale od roku 1803 funkcjonowała jako Imperialny Uniwersytet Wileński.

W tym czasie Wilno stało się głównym ośrodkiem polskiej nauki i kultury, a powołanie jeszcze w roku 1797 Katedry Rysunku i Malarstwa w ramach działalności uniwersytetu było decyzją niezmiernie ważną. Jej założycielem był wybitny malarz epoki klasycyzmu Franciszek Smuglewicz, rzeźbiarz natomiast od 1803 r. uczył tam Andre Le Brun, wcześniej nadworny rzeźbiarz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Katedry sztuki wchodziły w skład Wydziału Literatury i Sztuk Wyzwolonych, co niezwykle poszerzało wszechstronność wykształcenia przyszłych artystów. Wśród wychowanków Smuglewicza i Le Bruna znaleźli się tacy malarze, jak Jan Rustem, Józef Oleszkiewicz, Józef Peszka, Walenty

Wańkowicz. Ten ostatni swoją twórczością zapisał się już do epoki romantyzmu.

Wileńscy malarze

Franciszek Smuglewicz (1745–1807), jeden z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu w Polsce, mimo że spędził w Rzymie lat przeszło dwadzieścia, (po powrocie do kraju pracował w Warszawie, potem przeniósł się do Wilna), swoim historycznym malarstwem zapisał się do pierwszych twórców polskiego malarstwa narodowego. Początki tego nurtu można już było zauważyć w pracach „Malarz” mistrza Bacciarellego na dworze króla Stanisława Augusta (obrazy Kazimierza Wojniakowskiego), jednak świadomie do patriotycznych wydarzeń dziejących się w Polsce zaczęli nawiązywać malarze kształceni w Wilnie przez Smuglewicza. Obowiązywały wtedy kanony klasycyzmu nakazujące malowanie obrazów

z modelami figur antycznych, jednak oprócz antyku Smuglewicz starał się również wyrazić uczucia patriotyczne, np. w cyklu „Obrazy historii polskiej w stu rycinach”.

Jego znane dzieło pt. „Grób ojczyzny” (1794 r.) ukazywało prowadzoną ku otwartemu grobowi ubraną w antyczną szatę niewiastę – personifikację Polski. Biel sukni wskazywała na jej niewinność, zaś skute kajdanami ręce i nogi na brutalne zniewolenie. Stojąca obok postać naczelnika Tadeusza Kościuszki wskazuje ręką na pomnik upamiętniający Konstytucję 3 maja, która była symbolem naprawy Rzeczypospolitej. Franciszek Smuglewicz do końca życia pracował w Wilnie i pochowany został w katakumbach wileńskiego cmentarza Na Rossie.

Najwięcej obrazów przedstawiających widoki Wilna, jego kościoły i urokliwe ruiny zamkowe stworzył jed-

nak uczeń Smuglewicza Józef Peszka (1767–1831). Urodzony w Krakowie, malarstwa uczył się w Warszawie, ale później wędrował po polskich Kresach Wschodnich, mieszkając i pracując przez jakiś czas w Wilnie. Oprócz obrazów historycznych tworzonych pod wpływem Smuglewicza, jak np. seria tuszów nazwana „Pomysły z dziejów Polski”, Peszka pozostawił szereg sepii i akwareli poświęconych widokom Wilna. Wielokrotnie uwieczniał znaną katedrę wileńską pod wezwaniem św. Stanisława i św. Władysława, przebudowaną już w stylu klasycystycznym przez architekta Wawrzyńca Gucewicza, widzimy też akwarelę Peszki prezentującą wspaniałą barokową kościół pw. św. Piotra i Pawła na Antokolu, a także inne prace akwarelowe, takie jak „Widoki spod Góry Zamkowej na Serejkiszki, góry Bieleszową i Trzech Krzyży”, „Zielony most przez rzekę Wilię”, wreszcie różne podwileńskie miejscowości. Józef Peszka nie należał do malarzy wybitnych, w swoich architektonicznych akwarelach naśladował malarskie szkice rysownika architektury, pracującego dla króla Stanisława Augusta Zygmunta Vogla (1764–1826). Znaczenia prac Peszki nie należy poszukiwać w kategoriach sztuki artystycznej, ale doceniać ich wartości dokumentujące wileńskie zabytki.

Wileńska szkoła malarska

„Kto się w innych naukach mało uczył, ten wielkim malarzem nie będzie, bowiem wszystkie nauki mają związek między sobą. Znajomość historyczna i obyczajów potrzebna jest malarzowi. Wynajdywanie, porządek, dokładność, skład wyobrażeń i onych związek i stosunek wspólny jest malarzowi z literatem” – pisał Franciszek Smuglewicz w programie działającej przy Uniwersytecie w Wilnie Katedry Malarstwa i Rysunku. W roku 1820 zorganizowano w Wilnie specjalną wystawę dzieł wychowanków wileńskiej szkoły malarstwa przynoszącą oprócz kopii klasycznego antyku nieśmiało zapowiedzi nadchodzącego patriotycznego romantyzmu, który w Wilnie później prezentowały prace ucznia wileńskich profesorów Walentego Wańkowicza (1799–1842). Kres wileńskiej szkoły malarstwa położyły carskie represje po powstaniu listopadowym.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

„SŁOWO ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II” \ Na antenie TVP1 codziennie po głównym wydaniu „Wiadomości” prezentowane są fragmenty archiwalnych homilii, kazań i nauczania św. Jana Pawła II.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (29) - serial 09:40 Komisarz Alex (167) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (66) - serial 11:30 Leśniczówka (681) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Program rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (221) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:10 Magazyn ekumeniczny 11:50 Barwy szczęścia (2777) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (48) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (386) - serial 15:05 Powrót na wyspę (12) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1474) - serial 13:10 Sekrety życia (11) - serial 14:10 Ukryta prawda (1215) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:20 Osadzone. Blok F (2) - serial 15:55 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lillehammer - studio	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (555) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (556) - serial 09:40 Sekrety rodziny (80) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1092) - serial 11:40 Gliniarze (444) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1165) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1211) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (767) - serial 17:00 Gliniarze (776) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3581) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:50 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 10:40 Pilnujmy Polski! 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Putina 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Drzwi do lasu 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnot 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Zuzela - tu wszystko się zaczęło 10:55 Procesja Maryja na Ukrainie 11:00 Świat widziany sercem 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Polska Jerozolima 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 7 Kościołów Apokalipsy 15:00 Polskie ślady w Ziemi Świętej 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Jej misja trwa 17:30 Odpowiedzialni za Kościół
PO POŁUDNIU	15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (829) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4125) - serial 18:20 Leśniczówka (682) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Słowo świętego Jana Pawła II	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (178) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (49) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2777) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2778) - serial	16:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lillehammer - 2. seria 17:45 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lillehammer - 2. seria 18:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lillehammer - studio	17:00 Gliniarze (776) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3581) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (245) - serial 22:10 Male kobiety - melodramat, USA 2019, wyk. Saoirse Ronan, Emma Watson, Florence Pugh 01:05 Hotel Marigold - komediodramat, Zjednoczone Emiraty Arabskie/Wielka Brytania/USA 2011, wyk. Judi Dench, Bill Nighy, Maggie Smith.	19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Putina 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 23:00 Katedra w Chartres - święta geometria 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (371) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:10 Magazyn kryminalny 997 00:00 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:45 Krucjata. Prawo serii (2) - serial 01:40 Miłość w czasach wojny (12) - serial	20:50 Jak upolować faceta - komedia romantyczna, USA 2012 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (64) - serial 23:35 22 Jump Street - komedia kryminalna, USA 2014, wyk. Jonah Hill, Channing Tatum, Peter Stormare. 01:40 Zaraz wracam - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2008 03:20 Niewierność (5) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Współnej (3591) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Ciemniejsza strona Greya - melodramat, Chiny/USA 2017 01:00 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014	21:10 Przyjaciółki (245) - serial 22:10 Male kobiety - melodramat, USA 2019, wyk. Saoirse Ronan, Emma Watson, Florence Pugh 01:05 Hotel Marigold - komediodramat, Zjednoczone Emiraty Arabskie/Wielka Brytania/USA 2011, wyk. Judi Dench, Bill Nighy, Maggie Smith.	19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Putina 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 23:00 Katedra w Chartres - święta geometria 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., działającej przez pełnomocnika, 1 marca 2023 r. wydał decyzję znak: IG-1.7842.41.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1230 obręb 0007 Klucze, jednostka ewidencyjna Klucze, w celu inwentaryzacji zieleni polegającej na określeniu gatunku, obrotu pnia na wysokości 130 cm, powierzchni krzewów oraz przeznaczenia i dotychczasowego sposobu wykorzystania terenu, na którym rosną drzewa i krzewy w obszarze pasa montażowego projektowanej sieci gazowej (...) przeprowadzenie inwentaryzacji ma na celu pomiar drzew przeznaczonych do wycinki na etapie budowy w ramach zadania „Budowa gazociągu w/c DN200 MOP 5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150/100 MPa, dwoma stacjami gazowymi

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2022 poz. 2000 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosków CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, złożonych indywidualnie dla każdej z wymienionych działek, 1 marca 2023 r. wydał decyzję zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne numer 2064/32, 2064/40, 2124/2, 2140/2, 2132/4, 2152, 2149/1 obręb 0017 Skawina, 342 obręb 0013 Rzozów, jednostka ewidencyjna Skawina, zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy w ramach zadania „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

mi redukcji – pomiarowymi $Q=15\ 000\ m^3/h$ i $Q=6\ 300\ m^3/h$, dwóch zespołów zaporowo – upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225 w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwolanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwolanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

BURMISTRZ MIASTA WYSOKIE MAZOWIECKIE

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej nr ewid. gr. 715/4, 716/8, 717/8, o łącznej pow. 0,7562 m2 położonej przy ul. alei Niepodległości w Wysokim Mazowieckiem, stanowiącej własność Miasta Wysokie Mazowieckie.

- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 283 272,37 zł brutto (netto 1 856 319,00 zł + VAT 23%) słownie: dwa miliony dwieście osiemdziesiąt trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt dwa złote 37/100.
- Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15.
- Nieruchomość stanowiąca własność Miasta Wysokie Mazowieckie posiada urzędową księgę wieczystą Nr LM1W/00014938/4.
- Przeznaczenie terenu: obiekty produkcyjne, składowe i magazynowe, rzemiosło, obiekty handlu hurtowego i detalicznego do 2000 m2 powierzchni handlowej, usługi w tym biura, zabudowa administracyjno-socjalna, instalacje fotowoltaiczne.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 118 000,00 zł (słownie: sto osiemnaście tysięcy złotych 00/100) do dnia 22 maja 2023 r. na konto Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie: PKO BP S.A., I Oddział Wysokie Mazowieckie Nr 81 1020 1332 0000 1402 0941 7629
- Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
 - dowód wpłaty wadium;
 - w przypadku osób fizycznych – dowód osobisty lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby – przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku współników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości współników spółki, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku małżonków, do wykonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Pełnomocnictwo do czynności przetargowych i nabycia w drodze umowy notarialnej powinno być sporządzone w formie aktu notarialnego, natomiast do czynności przetargowych dopuszczalne jest pełnomocnictwo współmałżonka w formie pisemnej z podpisem.
- Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostała część ceny nabycia powinna być uiszczona do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który przetarg wygrał. Wadła wniesione przez pozostałych uczestników przetargu zostaną zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Nabywca ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaofertuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na Tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie <http://bip.um.wysmaz.wrotapodlasia.pl/ogloszenia/inne/inne.html> oraz stronie miejskiego serwisu internetowego Wysokie Mazowieckie <http://wysokiemazowieckie.pl/>
- Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać osobiście w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15 (pokój nr 25) lub telefonicznie pod nr 86 275 23 79.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



ODSZEDŁ ROMAN LENTNER

POŻEGNANIE \ W wieku 85 lat zmarł w Berlinie były piłkarz Roman Lentner. Był ośmiokrotnym mistrzem Polski, trzy razy sięgał po Puchar Polski – wszystko to w barwach Górnika Zabrze. 32 razy wystąpił w reprezentacji Polski, m.in. na igrzyskach w Rzymie i w legendarnym meczu z ZSRS w 1957 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MARCA 2023

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Manchester City rozgromił RB Lipsk aż 7:0. Pięć goli strzelił Erling Haaland

Kosmiczne statystyki 22-letniego Norwega

Trener Manchesteru City Pep Guardiola był zachwycony występem Norwega Erlinga Haalanda, który we wtorek zdobył pięć bramek w meczu Ligi Mistrzów z RB Lipsk (7:0). 22-latek strzelił w Champions League już 33 gole, więcej niż Wayne Rooney czy Samuel Eto'o przez całą karierę. Potrzebował do tego tylko 25 spotkań.

Artur Szczepanik

Haaland pięć razy trafił do siatki między 22. a 57. minutą spotkania na Etihad Stadium. 22-letni Norweg został trzecim piłkarzem w historii – po Lionel Messi i Luizie Adriano – który w jednym meczu Ligi Mistrzów strzelił tyle goli. Być może poprawiłby jeszcze dorobek, ale Guardiola zdjął go z boiska w 63. minucie.

– Gdyby osiągnął ten kamień milowy, mając tylko 22 lata, jego życie stałoby się nudne, więc teraz będzie miał cel na przyszłość.



Żaden napastnik w historii nie był tak skuteczny w wieku 22 lat jak Erling Haaland | fot. Bradley Ormesher/News Licensing/Forum

Dlatego dokonałem zmiany – wyjaśnił Guardiola. Żaden zawodnik w historii Ligi Mistrzów nie zdobył sześciu bramek w jednym meczu.

Norweg pobił za to kilka innych rekordów. Został najmłodszym piłkarzem w historii, który zdobył w LM 30 goli. Obecnie ma ich na koncie

33 i w dodatku potrzebował na to zaledwie 25 meczów, najmniej w historii.

Haaland został też najlepszym strzelcem Manchestera

ru City w sezonie, zdobywając łącznie 39 bramek, o jedną więcej od Tommy'ego Johnsona w rozgrywkach 1928–1929. – Moją supermocą jest strzelanie goli. Mówiąc szczerze, nie sądziłem, że dzisiaj strzelę ich tak dużo. Po prostu starałem się trafić do siatki. Powiedziałem Guardioli, że chciałbym zdobyć podwójnego hat tricka, ale co mogę zrobić? – rozłożył ręce Haaland.

Guardiola wywalczył z Manchesterem City 11 trofeów, m.in. cztery mistrzostwa Anglii, lecz nie wygrał jeszcze Ligi Mistrzów. Najbliżej celu był w 2021 r., gdy w finale w Porto The Citizens przegrali z Chelsea Londyn 0:1.

Co dla hiszpańskiego szkoleniowca oznaczałoby zwycięstwo w tych rozgrywkach? Odpowiedź Guardiola zaskoczyła dziennikarzy: – Mam w życiu troje idoli: Michaela Jordana, Tigera Woodsa i Julię Roberts. Kilka lat temu Julia Roberts przyjechała do Anglii, kiedy Manchester United nie był mocny, my byliśmy lepsi. Ona przyjechała jednak do Manchesteru United, nie przyjechała do nas. Nawet jeśli wygram, nic nie zmieni tego, że Julia Roberts nie przyjechała zobaczyć się z nami.

Manchester City pokonał RB Lipsk 7:0 i awansował do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W drugim wtorkowym meczu FC Porto zremisowało 0:0 z Interem Mediolan. Do ćwierćfinału awansowali: Włosi, Bayern Monachium, AC Milan, Chelsea Londyn i Benfica Lizbona.

Świątek staje po stronie skrzywdzonej Ukrainki

TENIS \ W poniedziałek Ukrainka Lesia Curenko wycofała się z meczu z Białorusinką Aryną Sabalenką w turnieju WTA 1000 w Indian Wells z powodu ataku paniki. Stało się to po rozmowie z dyrektorem wykonawczym WTA Steve'em Simonem, który miał powiedzieć, że choć sam nie popiera wojny Rosji z Ukrainą, to przeciwna opinia tenisistek z Rosji i Białorusi „nie powinna Curenko denerwować”. Na tę wypowiedź natychmiast zareagowała Iga Świątek.

Byłam całkowicie zszokowana tą rozmową i już w ostatnim meczu było mi niesamowicie trudno grać – przyznała Ukrainka.

Liderka światowego rankingu tenisistek Iga Świątek zareagowała natychmiast i zaapelowała o większe wsparcie ukraińskich zawodniczek. Polka, która podczas meczów przypina do czapeczki wstążkę w barwach ukraińskich i wielokrotnie potępiała rosyjską inwazję, uważa, że działania podjęte przez władze WTA nie były wystarczające.

– Całkowicie rozumiem, dlaczego Curenko się wycofała, i szczerze mówiąc, bardzo szanuję ukraińskie dziewczyny. Gdyby w moim kraju spadła bomba lub gdyby mój dom został zniszczony, nie wiem, czybym sobie z tym poradziła i stanęła do rywalizacji – powiedziała Świątek.

– Powinniśmy bardziej skupić się na pomocy ukraińskim zawodniczkom i zapewnieniu im wszystkiego, czego potrzebują, ponieważ w zasadzie muszą dbać o całe swoje rodziny, na ich bar-

kach spoczywa ogromny ciężar – podkreśliła polska rakieta.

Wcześniej Świątek skrytykowała Rosjankę Anastazję Potapową za pojawienie się na korcie przed meczem z Amerykanką Jessicą Pegulą w koszulce piłkarskiego klubu Spartak Moskwa.

– Myślałam, że zawodniczka zdała sobie sprawę, że nie powinna, nawet jeśli jest fanką tej drużyny, demonstrować w ten sposób swoich poglądów w takich czasach – oceniła liderka światowego rankingu. Świątek



Całkowicie rozumiem, dlaczego Lesia Curenko się wycofała – skomentowała poniedziałkową decyzję Ukrainki Iga Świątek | fot. Jerry Lai/Reuters/Forum

uważa, że takich sytuacji można było uniknąć.

– Na początku, tuż po wybuchu wojny, nie mieliśmy odpowiedniego przywództwa, które poprowadziłoby nas przez to wszystko. W szatni panuje duże napięcie, które oczywiście nie

ustanie, ponieważ trwa wojna. Mogłoby go być trochę mniej, gdyby WTA na początku podjęła jakąś akcję, aby wyjaśnić wszystkim, co jest dobre, a co nie – dodała Świątek.

.....
(asz)

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MUNDIAL \ Maroko połączy siły z Hiszpanią i Portugalią w trójstronnej kandydaturze o organizację piłkarskich MŚ w 2030 r. – ogłosił król Mohammed VI. Wcześniej iberyjskie kraje chciały połączyć siły z Ukrainą, ale z powodu wydłużającej się wojny zrezygnowano z tego projektu.

fot. AdobeStock/d

INDIAN WELLS \ Iga Świątek w ćwierćfinale turnieju WTA 1000 po szybkiej wygranej z Emmą Raducanu

Rumuńska droga Polki

Iga Świątek pokonała Brytyjkę rumuńskiego pochodzenia Emmę Raducanu 6:3, 6:1 i awansowała do ćwierćfinału tenisowego turnieju WTA 1000 na twardych kortach w kalifornijskim Indian Wells. Kolejną rywalką broniącej tytułu liderki światowego rankingu będzie Rumunka Sorana Cirstea. Wcześniej Świątek wygrała z Kanadyjką Bianką Andreescu, również tenisistką o korzeniach rumuńskich.

Artur Szczepanik

Na otwarcie Świątek, która w maju skończy 22 lata, miała tzw. wolny los, a od drugiej rundy rozpoczęła się jej „rumuńska droga”. Raducanu, która w drugiej rundzie pokonała w dwóch setach Magdę Linette, to urodzona w Kanadzie córka Chinki i Rumuna – stąd azjatyckie rysy i rumuńskie nazwisko. Szerszej publiczności dała się poznać latem 2021 r., kiedy grając z dziką kartą, osiągnęła 4. rundę Wimbledonu. Dwa miesiące później była już na ustach całego tenisowego świata, gdy sensacyjnie triumfowała w wielkoszlemowym US Open. Poprzedni sezon nie był jednak udany dla Brytyjki, która częściej zmieniała trenerów, niż osiągała dobre wyniki. Do meczu ze Świątek przystąpiła jako 77. zawodniczka światowego rankingu, choć wcześniej była w nim już 10.

Mecz zaczął się o godz. 21 czasu lokalnego, więc nic dziwnego, że Polka wy-



Mecz Igi Świątek z Emmą Raducanu trwał niespełna 1,5 godz. | fot. Jayne Kamin-Oncea/Reuters/Forum

szała na kort w ciepłej kurtce. W czasie gry szybko się jednak rozgrzała, bo rywalka wysoko zawiesiła jej poprzeczkę i początek spotkania był bardzo wyrównany. Brytyjka stawiała zacięty opór, w wielu wymianach narzucała swoje warunki i popisywała się efektywnymi zagraniami. Nie była jednak w stanie utrzymać takiej dyspozycji przez dłuższy fragment spotkania

i przyszedł moment, kiedy dominować zaczęła szybsza, mocniej i bardziej precyzyjnie uderzająca, a przede wszystkim lepiej przygotowana fizycznie Polka.

Przełomowy dla losów pierwszej partii okazał się szósty gem, który Świątek wygrała „na sucho” przy podaniu Raducanu. Błyskawicznie poszła za ciosem i zrobiło się 5:2, a po chwili – przy kolejnym własnym

gemie serwisowym – przypieczętowała sukces w tym secie.

W drugim Brytyjkę stać było tylko na zryw na samym początku, a później gra toczyła się już na warunkach liderki światowego rankingu. Grając pewnie, swobodnie i spokojnie, Świątek wypunktowała gasnącą w oczach i coraz bardziej zrezygnowaną Raducanu 6:1 i wygrała cały pojedynek po

niespełna półtorej godziny rywalizacji. – Byłam na korcie bardzo zdyscyplinowana, zagrałam naprawdę solidny mecz – tak Świątek podsumowała drugie w karierze zwycięstwo nad Raducanu, którą w ubiegłym roku pokonała w Stuttgarcie.

Kolejną rywalką raszynianki będzie Sorana Cirstea. Doświadczona Rumunka pokonała w 4. rundzie rozstawioną z piątką Francuzkę Caroline Garcia 6:4, 4:6, 7:5. 32-letnia tenisistka z Bukaresztu wyeliminowała już w Kalifornii cztery przeciwniczki, choć Madison Keys zrezygnowała z gry po pierwszym secie z powodów zdrowotnych. Niegdyś 21. rakieta globu teraz zajmuje w światowym rankingu 83. miejsce, ale w pojedynczych turniejach wspina się na wyżyny możliwości i potrafi zagrozić najlepszym.

Świątek z Cirsteą spotkały się do tej pory tylko raz – Polka zwyciężyła w trzech setach w 1/8 finału ubiegłorocznego Australian Open w Melbourne. – Znamy się dość dobrze, bo prócz tego jednego meczu kilka razy wspólnie trenowałyśmy przed sezonem. To doświadczona zawodniczka, na pewno w stu procentach zasłużyła na udział w ćwierćfinale. Tenis potrafi zaskakiwać, ale będę przygotowana i zrobię wszystko, by awansować dalej – przyznała Polka w krótkiej rozmowie na korcie.

KRZYŻÓWKA

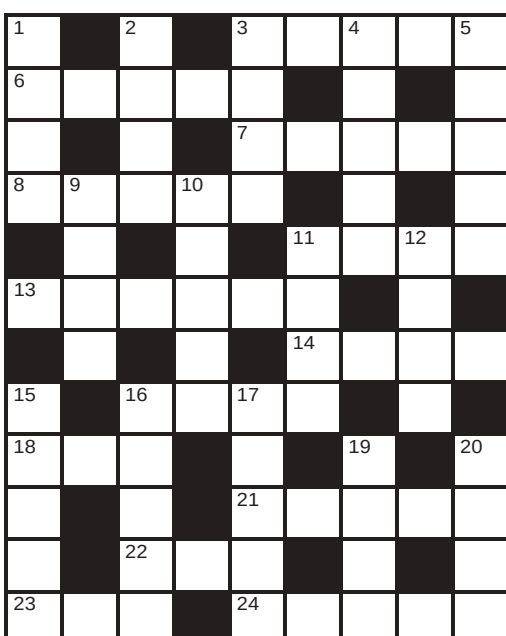
POZIOMO

- 3) pozuje malarzowi
- 6) wysoki w bucie
- 7) Grek z filmu
- 8) gród Priama
- 11) kontynent z Chinami
- 13) rodowy pierścień
- 14) skala minorowa
- 16) dokumenty sądowe
- 18) składnik włoszczyzny
- 21) jezuici lub dominikanie
- 22) Muhammad, legendarny bokser
- 23) mieszanie kart
- 24) herbata z zioł

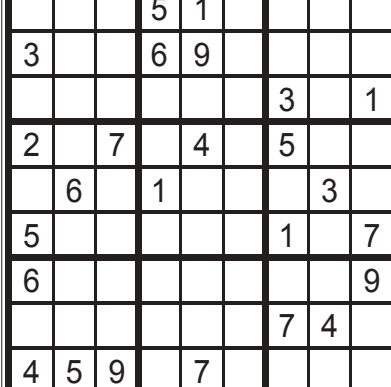
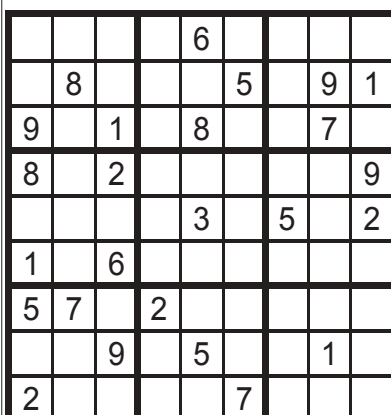
PIONOWO

- 1) tenisowe boisko
- 2) odpowiada w lesie
- 3) niedzielne nabożeństwo
- 4) kuzyn mintaja
- 5) lina dla Tarzana
- 9) stolica nad Tybrem
- 10) chwacki motor

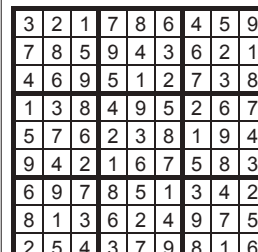
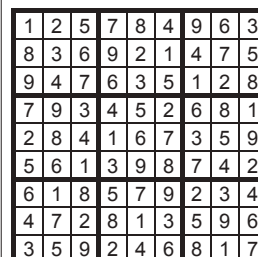
- 11) willa Szymanowskiego
- 12) Fraszynska dla bliskich
- 15) cyngiel broni palnej
- 16) niejeden na Wawelu
- 17) 12 sztuk
- 19) nad kuchenką
- 20) samiec świni



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
16/03/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SALA KONGRESOWA TO JUŻ ÓSMY ROK PRZEBUDOWY

Końca remontu nie widać

Przebudowa Sali Kongresowej ciągnie się już znacznie dłużej... niż trwała jej budowa | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Stołeczni radni dołożyli 100 mln zł na remont Sali Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Jej przebudowa ciągnie się już ósmy rok. Miasto wielokrotnie przyznawało, że brakuje pieniędzy na wykonanie prac budowlanych. Czy inwestycję uda się w końcu zakończyć? – W przypadku tej inwestycji brakuje kompetencji, a nie środków – żyyma się Wiktor Klimiuk, stołeczny radny z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Sala Kongresowa to obiekt koncertowo-konferencyjny w centrum Warszawy. Niegdyś miejsce spotkań, widowisk, bankietów i wielu wydarzeń. Przebudowa „Kongresówki” ciągnie się już znacznie dłużej... niż trwała jej budowa.

Przypomnijmy, że problemy z remontem rozpoczęły się już kilka lat temu. Pierwszy wykonawca modernizacji w 2016 r. ogłosił upadłość. Miasto odstąpiło od umowy. Rok później został przeprowadzony remont schodów zewnętrznych i wybudowano nową pochylnię dla osób niepełnosprawnych. Podjęto wtedy decyzję o rozszerzeniu zakresu remontu na całość obiektu.

W grudniu 2021 r. radni przeznaczyli kwotę 183 mln zł na sfinansowanie prac pro-

jektowych dla tej inwestycji. W 2022 r. zwiększono kwotę w Wieloletniej Prognozie Finansowej do 275 mln zł. Znowu okazało się to za mało. Chętnych do wykonania remontu nie było, więc miasto unieważniło postępowanie.

Podczas ubiegłorocznej sesji Rady m.st. Warszawy samorządowcy dołożyli na ten cel 100 mln zł. W przyszłym roku będziemy obchodzić 10-lecie rozpoczęcia remontu. Czy uda się go wtedy zakończyć?

„Data przekazania Sali Kongresowej do użytkowania jest uzależniona od szeregu czynników mających łączny wpływ na termin zakończenia procesu inwestycyjnego” – informowali „Dodatek Mazowiecki” przedstawiciele zarządu 4 listopada 2020 r. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze zapytanie.

– W sytuacji nadwyżki budżetowej nie sposób zrzucić przedłużającego się przygotowania remontu na brak pieniędzy. W przypadku tej inwestycji brakuje kompetencji, a nie środków. Niestety, tak jak kiedyś PKiN był symbolem sowieckiej dominacji, tak dzisiaj coraz bardziej staje się symbolem nieudolności ekipy rządzącej Warszawą – mówi „Dodatek Mazowiecki” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny z PiS.

Radny Paweł Lech (KO) tłumaczy, że remont Sali Kongresowej jest niezwykle skomplikowany. – Na kolejnych jego etapach przygotowawczych okazywało się, że należy poszerzyć zakres robót, co pociąga za sobą wzrost kosztów. Po zwiększeniu budżetu na remont jestem przekonany, że niedługo zostanie rozpoczęta podstawowa faza odbudowy Sali Kongresowej – podkreśla samorządowiec.

REGION

Wojskowe Targi Służby i Pracy odbędą się w Radomiu

Pokazy uzbrojenia, prezentacje musztry paradnej, wirtualne gogle symulujące czołg Abrams, konkursy i kwizy, a także rozmowy o służbie wojskowej – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekają odwiedzających Wojskowe Targi Służby i Pracy, które odbędą się w piątek i sobotę w Radomiu. Ponad 30 wystawców zaprezentuje się w szkołach Zakładu Doskonalenia Zawodowego im. 72 PP przy ul. Saskiej. Jest to miejsce nieprzypadkowe, gdyż – jak zaznacza wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz – szkoły ZDZ jako pierwsze w Radomiu podjęły kształcenie w klasach mundurowych, dziś realizowane w ramach pilotażowego programu Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych Ministerstwa Obrony Narodowej. Jak podkreślają organizatorzy Targów w ich trakcie będzie można porozmawiać z rekrutem, poznać warunki służby wojskowej, porozmawiać z podchorążymi uczelni wojskowych, poznać żołnierzy wszystkich Rodzajów Sił Zbrojnych. W programie targów także: pokazy nowoczesnego sprzętu wojskowego, występ

orkiestry wojskowej, malowanie twarzy oraz wojskowa grochówka! Będzie okazja, by podziwiać pokaz musztry klas wojskowych, dostępny będzie symulator kabiny maszynisty, mobilny showroom, wirtualne gogle, zorganizowano kwiz z nagrodami. Na placu przed budynkiem szkół ZDZ przy ul. Saskiej 4/6 będzie czynna wystawa sprzętu wojskowego. Zaprezentują się: 18 Dywizja Zmechanizowana w Siedlcach, 42 Baza Lotnictwa Szkolnego w Radomiu, 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej w Radomiu oraz Mazowiecki Oddział Żandarmerii Wojskowej w Warszawie. Wydarzenie wspólnie organizują Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji. – Targi zainteresują wszystkich tych, którzy szukają ciekawej pracy, chcą podjąć nowe wyzwania w swoim życiu i zobaczyć na żywo profesjonalizm żołnierzy Wojska Polskiego – zapewniał wiceminister obrony narodowej, senator ziemi radomskiej Wojciech Skurkiewicz. Targi odbędą się w godz. 9–18.

(NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba zakażonych w okresie od 9 do 15 marca wyniosła 3208. We wszystkich województwach przybyło łącznie 20 875 zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 5131. Z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 33 osoby, zaś z chorobami współistniejącymi – 50.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Nie ma mocnych na bazgroły?

Od blisko 30 lat kolejni administratorzy Warszawy nie są w stanie poradzić sobie z plagą niszczenia elewacji budynków przez wandalów, pokrywających mury kolorowymi bohomazami zwanymi graffiti. Ofiarą barbarzyńców padają także zabytkowe obiekty. Rzadkie przejawy społecznego sprzeciwu skutkują deklaracjami polityków, za którymi jednak nie idą żadne czyny. Kolejne pokolenia warszawiaków przyzwyczajane są do codziennego życia w estetycznie zdegradowanym otoczeniu.

Janusz Sujecki

Graffiti otaczające nas już w niektórych rejonach miasta nie mają zwykłego charakteru naściennych malowideł. Najczęściej są to tzw. tagi – podpisy przedstawicieli subkultur lub najróżniejsze oznaczenia, stosowane także przez członków grup przestępczych wytyczających w ten sposób granice terenu swojej aktywności. Statystyczny przechodzień postrzega je jako bazgroły szpecące przestrzeń miejską. Wykonywane są wodoodpornymi markerami lub lakierami w spreju.

Stopień szkodliwości takich aktów wandalizmu zależy od zamalowanego podłoża. W niektórych przypadkach usunięcie kulfonów nie stwarza większych problemów – np. podczas czyszczenia powierzchni z polerowanego granitu. Znacznie gorzej jest, gdy

pomalowane zostaną okładziny z piaskowca, gdyż lakier wnika w takie podłoże. Wiele zabytkowych budowli stolicy oszczędzonych zostało na skutek aktywności wandalów malujących elewacje.

Dlaczego nie wypracowano dotąd metod skutecznej walki z graffitiarzami? W 2019 r. dziewięć organizacji reprezentujących tzw. ruchy miejskie wystosowało do Rafała Trzaskowskiego apel o powstrzymanie fali barbarzyństwa degradującego miasto. W apelu znalazły się najróżniejsze pomysły mogące przeciwdziałać pladze bohomazów. Niestety, do dziś ratusz nie opracował jakiegokolwiek polityki walki z graffiti.

Kamery niewiele dają, bo wandalom przychodzi w kapturach i często jeszcze dodatkowo maskują twarze. Dajemy policji zapis z monitoringu, ale postępowania są umarzane ze względu na niewykrycie sprawców – usłyszałem

W 2019 r. dziewięć organizacji wystosowało do Rafała Trzaskowskiego apel o powstrzymanie fali barbarzyństwa degradującego miasto. Niestety, do dziś ratusz nie opracował jakiegokolwiek polityki walki z graffiti

od administratora jednej z warszawskich posesji.

Myślę, że policyjne patrole mogłyby sobie poradzić z problemem graffitiarzy, gdyby kwestii tej nadano odpowiednią rangę. Z drugiej strony przeraża bierność właścicieli niszczonego obiektów. Na niektórych budynkach widzę te same bazgroły od kilku lat. Nikt ich nie zmywa.

W 2015 r. czytałem o inicjatywie urzędników wrocławskiego ratusza, którzy powołali specjalne brygady usuwające niezwłocznie bazgroły z przestrzeni miejskiej. W Warszawie jakoś nie możemy doczekać się takiego prostego rozwiązania. W zbyt małym zakresie stosowane są preparaty antygraffiti, pozwalające na szybką likwidację bohomazów. Środków takich jest przecież na rynku coraz więcej.

Życie w zdegradowanym estetycznie środowisku ma negatywny wpływ na każdą lokalną społeczność, której zafundowano takie otoczenie. Pozostaje zatem konsekwentny nacisk społeczny przypominający administratorom stolicy o problemie dewastowanego i oszpecanego miasta oraz stanowcze żądanie rozwiązania tej kwestii.



Elewacja zabytkowego gmachu przy ul. Tarczyńskiej 8

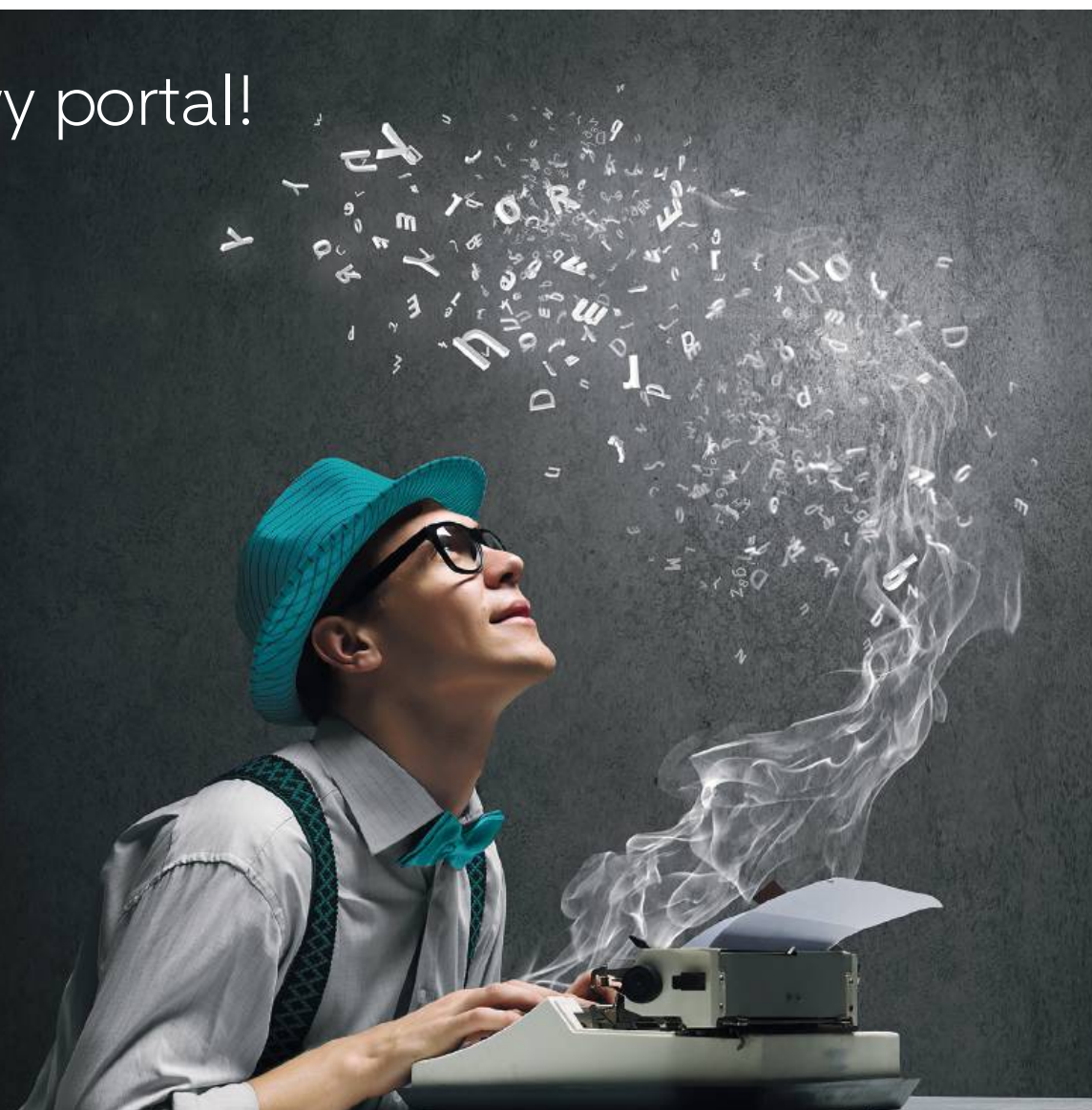
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





POŻAR ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA

**REGION ** W miejscowości Chynów koło Grójca zapłonął zabytkowy kościół parafialny Świętej Trójcy. Historia obiektu sięga I połowy XV w., zaś obecna drewniana budowla podchodzi z XVII w. Pożar gasiło 9 jednostek straży.

fot. Facebook/d



RATUSZ WIELKODUSZNY DLA SWOICH

**AFERA ŚMIECIOWA ** Przebywający w areszcie sekretarz miasta Włodzimierz Karpiński wciąż zasiada w radach nadzorczych Veolii Energia Warszawa oraz Metra Warszawskiego. Wczoraj sąd odrzucił zażalenie na jego aresztowanie.

fot. Patryk Luboń/Gazeta Polska



oszczędzona przez wandalii | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

RADOM

Radni w obronie dobrego imienia Jana Pawła II

Kolejny samorząd postanowił wyrazić swoje stanowisko w sprawie ataków na Jana Pawła II. Tym razem zrobili to radni Rady Miejskiej w Radomiu. W tym celu odbyła się nadzwyczajna sesja, na której jasno i zgodnie stwierdzili, że nikt nie ma prawa dezawuować postawy i słów Jana Pawła II.

„Nikt, bez wyraźnych i niepodważalnych dowodów, zbudowanych wyłącznie na prawdzie, a nie wątpliwej jakości archiwach komunistycznych służb, nie ma prawa poddawać w wątpliwość słuszności Jego odważnych decyzji” – czytamy w stanowisku radomskich radnych w obronie dobrego imienia Jana Pawła II.

„Obecnie przez Polskę przetacza się – jak to podkreślili radni – zmasowana akcja poniżania, umniejszania, niesłusznego oskarżania i ośmieszania osoby Jana Pawła II, świętego, wiernego Syna Kościoła, wielkiego Polaka, a także Honorowego Obywatela Miasta Radomia. Oparty przede wszystkim na pomówieniach i miażdżących, esbec-

kich dowodach, ma jeden cel: zniszczyć niekwestionowany autorytet Jana Pawła II i zachwiać systemem wartości, jakich przez lata strzegł i o których przez lata nauczał papież Polak” – podkreślili w uchwale radni.

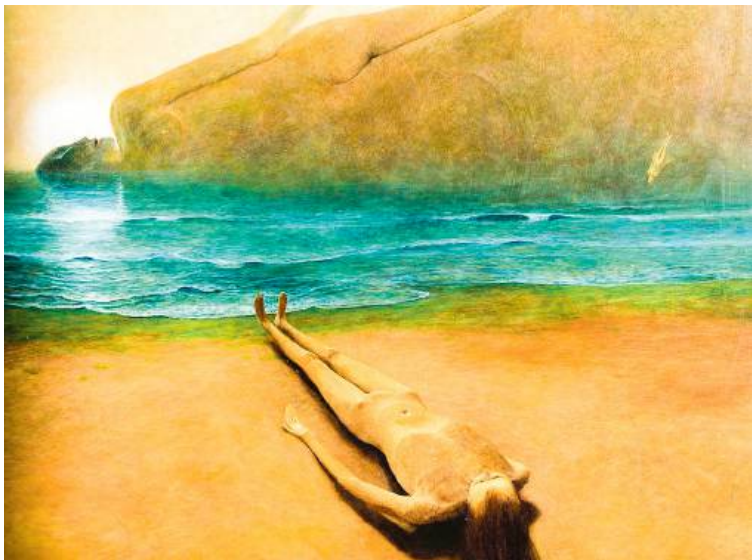
„Dlatego w tym czasie trzeba bardzo mocno podkreślić, że nikt nie ma prawa negować roli, jaką Jan Paweł II odegrał w historii Kościoła, świata, Europy, a przede wszystkim Polski. To dzięki Jego wstawiennictwu, międzynarodowym staraniom i konkretnemu działaniu, ale też dzięki bezpośrednim gestom wsparcia kierowanym w stronę swoich rodaków, w tej części świata powiał wiatr, który zmiotł ko-

munizm i otworzył drzwi dla niepodległej i całkowicie wolnej Polski i innych krajów z tzw. demoludów” – wskazali w swoim stanowisku.

Ponadto radni podkreślili, że „nikt nie ma prawa dezawuować postawy i słów Jana Pawła II, które zawsze prezentował w imieniu ludzi ubogich duchem i ciałem, zagubionych we współczesnym świecie, zniewolonych, zdeptanych i walczących – niekiedy aż do śmierci – o należną im godność oraz prawidłowo rozumianą wolność”.

Było to jedno z niewielu głosowań Rady Miasta Radomia, w trakcie którego wszyscy radni zagłosowali jednogłośnie.

Natalia Karcz-Kaczkowska



fot. met. pras./d

WYSTAWA

Beksiński w Radomiu

Rzadko prezentowane szerszej publiczności obrazy Zdzisława Beksińskiego będzie można od piątku oglądać w Kamienicy Deskurów w Radomiu. Prezentację uzupełnią fotografie, fotomontaże i grafiki komputerowe Beksińskiego oraz wystawa multimedialna.

Na wystawie „Beksiński w Radomiu” zostanie zaprezentowanych osiem nieznanymi szerszej publiczności obrazów tego jednego z najbardziej oryginalnych współczesnych polskich artystów. Zwykle na wystawach poświęconych Beksińskiemu pokazywane są obrazy pochodzące z największej kolekcji jego prac, znajdujące się w Sanoku. Nam zależało na tym, by w Radomiu pokazać obrazy, które były wcześniej rzadko eksponowane – powiedziała PAP kuratorka wystawy Laura Kosiniak.

Z tego m.in. powodu – jak zaznaczyła – wybór organizatorów radomskiej ekspozycji padł na prace ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu oraz Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy. Są to obrazy reprezentujące tzw. okres fantastyczny w twórczości Beksińskiego.

– Tym pojęciem artysta określał dzieła, które powstały od końca lat 60. do początku 80 XX w. I to właśnie ten okres, mimo że trwający nieco ponad 10 lat, przyniósł mu sławę, wywołując zachwyt odbiorców, spotykając się jednocześnie z wrogim nastawieniem krytyków sztuki – wyjaśniała kuratorka.

Obecnie prace z tego kluczowego i najbardziej znanego etapu twórczości Beksińskiego są bardzo cenione na rynku sztuki. W 2021 r. pochodzący z 1978 r. obraz „Postać” został sprzedany za rekordową kwotę 1,92 mln zł.

– Prace Beksińskiego, pełne tajemniczej atmosfery i symboli oraz różnych, często mrocznych postaci, znane są dziś na całym świecie – przypomniała kuratorka. Dodała, że na pewnym etapie twórczości artysta porzucił malowanie w powszechnym wówczas stylu awangardy na rzecz, jak to sam określał, „metafizycznych pejzaży”.

– O swoich dziełach często mówił, że pragnie malować tak, jakby fotografował marzenia i sny – powiedziała Kosiniak.

Oprócz obrazów w Radomiu będzie można zobaczyć fotografie, fotomontaże i grafiki komputerowe, połączone z obszerną wystawą multimedialną „Human Condition Beksiński Multimedia Exhibition”, przygotowaną przez Fundację Beksiński. Organizatorzy zapowiadają, że dzięki doświadczeniu wirtualnej rzeczywistości oglądający ekspozycję będą mogli odbyć drogę „do środka” dzieł Beksińskiego.

Na wystawę przygotowany został specjalny pokaz obrazów w stereoskopii (3D). – Na dużych ekranach zwiedzający będą mogli zobaczyć przekrój twórczości Zdzisława Beksińskiego: obrazy, fotografie, fotomontaże. Pokazowi towarzyszyć będzie muzyka – zapowiada kuratorka ekspozycji.

Wystawa w Kamienicy Deskurów czynna będzie do 4 czerwca.

(oprac. NKK, PAP)



REPREZENTACJA U-19 W PIŁCE NOŻNEJ \

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

W tym sezonie Legia już raz grała z Radomiakiem i wygrała 1:0 po golu Rafała Augustyniaka | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Mecz przyjaźni radomsko-warszawskiej

W piątek w Radomiu w „meczu przyjaźni” zmierzą się Radomiak z Legią Warszawa. Kibice obu klubów oficjalną „zgodę” zawiazali nie tak dawno, bo pod koniec 2017 r. Także współpraca sportowa układa się obu klubom bardzo dobrze, czego przykładem jest wypożyczenie do Radomia bramkarza Gabriela Kobylaka i nierobienie mu przeszkód w występach przeciwko macierzystej drużynie.

Artur Szczepanik

Zgoda kibiców obu klubów została zawarta przy okazji meczu Radomiak–Siarka Tarnobrzeg w dniu 26 listopada 2017 r. Na trybunach stadionu przy Narutowicza 9 pojawiło się wówczas blisko 700 legionistów z trzema flagami. Ultrasi obu klubów przygotowali oraz zaprezentowali efektowną oprawę złożoną z podświetlonych dwóch sektorówek z następującym przesłaniem: „Jasne sytuacje czynią przyjaciół”.

Już połowie lat 80. kibice Legii mieli krótkotrwałą zgodę z Radomiakiem. Ten pakt, jak mówią starsi kibice, polegał jednak głównie na wspomaganiu fanów z Radomia na ich meczach z Gwardią Warszawa. Taka „przyjaźń” nie wytrzymała próby czasu.

I tym razem do Radomia wybiera się duża grupa kibiców Legii. Ostatni raz byli tam 31 lipca 2021 r. Gospodarze wygrali 3:1, a kibice obu zespołów przerwali mecz już na jego początku, odpalając race i zadymiając cały obiekt. Atmosfera na trybunach była jednak fantastyczna.

Był to dopiero drugi ligowy mecz obu zespołów w Radomiu. Pierwszy, zakończony remisem 1:1, odbył się w 1985 r., kiedy gospodarze rewelacyjnie rozpoczęli sezon, ale wiosną przegrywali mecz za meczem i w efekcie spadli z ekstraklasy na długie 36 lat.

Bramki Radomiaka broni obecnie Gabriel Kobylak, młody bramkarz wypożyczony do końca sezonu z Legii. Zwyczajowo tacy piłkarze nie grają przeciwko swojej macierzystej drużynie. Takie zapisy zawiera się w standardo-

wych umowach o wypożyczeniu. Legia dla Kobylaka we wrześniu zrobiła wyjątek i zezwoliła na jego grę w meczu przy Łazienkowskiej, który Legia wygrała 1:0 po голу Rafała Augustyniaka.

Teraz też najprawdopodobniej Kobylak zagra przeciwko swojemu klubowi. Rozmowy na ten temat prowadzone były od dawna i raczej zakończą się po myśli Radomiaka. Jeśli Legia zmieniłaby zdanie, to w Radomiu doczekamy się debiutu 20-letniego Alberta Posiadały, który jesienią grał na wypożyczeniu w II-ligowej Wiśle Puław y i spisywał się tak dobrze, że Radomiak nie zgodził się, żeby został w tym klubie na kolejną rundę, i ścigał go powrotem.

W bramce Legii zabraknie na pewno kontuzjowanego Kacpra Tobiasza, który na wczorajszym treningu wykonywał już ćwiczenia z piłką i lada dzień zacznie ćwiczyć z całym zespołem. – Czuję się coraz lepiej. Szkoda, że wypadł mi wyjazd na zgrupowanie reprezentacji, ale za to spokojnie dojdę do pełnej sprawności w tym czasie – powiedział Tobiasz.

Do dyspozycji trenera Kosty Runjaicia będzie już kapitan zespołu Josué, który wygrany 2:0 niedzielny mecz ze Stalą Mielec oglądał z trybun, bo pauzował za żółte kartki. Do zespołu wrócili też kontuzjowani Lindsay Rose i Ihor Charatin. Dobrze czuje się już także Carlitos, który doznał urazu w meczu z Górnikiem w Zabrzu.

Początek piątkowego spotkania Radomiak–Legia
o godz. 20.30.

TENIS ZIEMNY



Wiadomo już, kiedy rusza Lotto SuperLiga

Znamy szczegółowy kalendarz rozgrywek Lotto Super-Liga 2023 oraz forBet 1. Liga 2023. Już pierwsza kolejka dostarczy kibicom tenisa w Polsce wiele wrażeń. W rozgrywkach wezmą udział zespoły z naszego regionu – CKT Grodzisk Mazowiecki i WKT Mera Warszawa.

Rozgrywki Lotto SuperLigi, mające wyłonić tenisowego drużynowego mistrza Polski, wystartują do swojej drugiej edycji w dniach 6-7 maja. W sezonie zasadniczym zobaczymy osiem zespołów: BKT Advantage Bielsko-Biała (aktualny mistrz Polski), CKT Grodzisk Mazowiecki, KT Kubala Ustroń, KS Górnik Bytom, Tennis Team Kalisz, WKT Melara Warszawa, AZS Tenis Poznań oraz WKS Grunwald Polona Warszawa, AZS Tenis Poznań oraz WKS Grunwald Polona Warszawa, AZS Tenis Poznań oraz WKS Grunwald Polona Warszawa.

Ponownie szykują się wielkie, sportowe emocje, w czym na pewno pomaga renesans tej dyscypliny w Polsce. – Tenis przeżywa u nas swoje pięć minut. Głośne nazwiska w Lotto SuperLidze przyciągają kibiców na trybuny, a nie w Lotto piękniejszego niż oglądanie sportu w profesjonalnym wymiarze na żywo – powiedziała Aida Bella, dyrektor departamentu komunikacji korporacyjnej w Totalizatorze Sportowym, właścicielu marki Lotto.

Jednocześnie toczone będą rozgrywki w forBet 1. Liga, w których wystąpi pięć drużyn: TIM Gwardia Wrocław, Come-on Wrocław, KT GAT Gdańsk, ZTT Bazalt Złotoryja oraz KT Royal Zielona Góra.

Drużyna zajmująca pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej uzyska bezpośrednią kwalifikację do najwyższej klasy rozgrywkowej, natomiast druga ekipa w stawce stoczy pojedynek barażowy o awans z zespołem z siódmego miejsca po sezonie zasadniczym Lotto SuperLigi.

– Kalendarz rozgrywek został zaplanowany w taki sposób, aby kluby mogły zakontraktować zawodników i zawodniczki z pierwszej setki, a nawet pięćdziesiątki rankingów WTA i ATP. To oni będą magnesem i dostarczyć emocji dla kibiców w różnych częściach kraju – zapowiada Danuta Dmowska-Andrzejuk, prezes SuperLigi.

Pełen optymizmu przed startem drugiego sezonu jest Michał Domański, trener i dyrektor sportowy WKT Mera Warszawa. – Pierwszy sezon był dla nas dość trudny, gdyż nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać, dlatego postawiliśmy na szeroki skład. Brązowy medal był dla nas zaskoczeniem. Nikt nie oczekiwał, że tak daleko dojdziemy. Warto podkreślić, że znane nazwiska w naszym składzie przyciągają do klubu młodych adeptów tenisa, dlatego na brak zainteresowania nie możemy narzekać – powiedział trener Mery.

(asz)